

BARBARA WYSOCKA

PLENIPOTENT

W dniu 9 XII 1875 r. Zygmunt Celichowski otrzymał od Jana Działyńskiego pełnomocnictwo generalne – tj. prawo zastępstwa w czynnościach urzędowych, finansowych i prawnych z upoważnieniem do mianowania swego własnego zastępcy (substytuta)¹. Funkcję generalnego pełnomocnika i administratora dóbr objął 1 I 1876 r. z uposażeniem 300 talarów (900 mk) rocznie przy zachowaniu dotychczasowej pensji bibliotekarza².

Brak bliższych informacji o okolicznościach i trybie odejścia ze stanowiska uprzedniego pełnomocnika – Józefa Rivolego, wobec którego J. Działyński żywił różne pretensje, m.in. obciążał go winą za konieczność zaciągania pożyczek hipotecznych: „[...] tak mnie Rivoli wpakował w złe interesa, że nie pozostaje innej drogi”³.

Podczas sześcioletniego pobytu w Kórniku Z. Celichowski zdążył wielorako potwierdzić kompetencje bibliotekarza⁴ i zaprezentować temperament badacza. Jakie natomiast posiadał przygotowanie do zarządzania majątkami ziemskimi, jaką teoretyczną wiedzę ekonomiczną i praktycznym doświadczeniem agrotechnicznym dysponował? Brak dowodów na jego zainteresowania doktrynami ekonomicznymi. Rzadko pojawiające się w korespondencji refleksje w tych kwestiach świadczą, iż daleki był zarówno od epi-gońskiego fizjokratyzmu, jak i od radykalnej ideologii popierania głównie przemysłu. Uznawał strategię ogólnego rozwoju zarówno rolnictwa, przemysłu jak i handlu. W ostatniej ćwierci XIX w. były to poglądy i obiegowe i eklektyczne⁵. Eklektyzm jest jednakże wadą jedynie w myśleniu teoretycznym, w działalności praktycznej może być zaletą.

Na łamach redagowanego przez siebie „Kórniczana” (1 II – 15 XII 1875) prowadził ekonomiczną edukację społeczeństwa. Operował językiem ekonomii praktycznej. Zamieszczał popularne wykłady ekonomii połączone z moralistyką – piętnowaniem wad społecznych i narodowych oraz apelami o zakładanie towarzystw społecznych. W wielu artykułach przekonywał czytelników do wprowadzania innowacji technologicznych, stosowania zasad racjonalnej kalkulacji zysków, konieczności prowadzenia ksiąg rachunkowych,

¹ Nie udało się odnaleźć plenipotencji J. Działyńskiego dla Z. Celichowskiego. Można przypuszczać, iż zakres uprawnień przyznanych mu nie był węższy, niż poprzedniemu pełnomocnikowi – J. Rivolemu. Por. kopia plenipotencji J. Działyńskiego dla J. Rivolego z 16 XI 1871 r. Rękopisy Biblioteki Kórnickiej (dalej BK) 3492 k. 102-103.

² Etaty i raporty kasowe dóbr kórnickich 1887-1896. BK 6321.

³ List J. Działyńskiego do J. Rustejki z 17 VIII 1875 r. BK 7449 k. 257.

⁴ List Z. Celichowskiego (dalej ZC) do J. Działyńskiego z 25 II 1872 r. w sprawie organizacji biblioteki. BK 7454, k. 179.

⁵ Możliwość tu widzieć odbicie poglądów klasyków polskiej myśli ekonomicznej: F. S k a r b k a: *Théorie des richesses sociales*. 1829 i J. S u p i ń s k i e g o: *Szkola polska gospodarstwa społecznego*. 1883.

ubezpieczeń od klęsk żywiołowych itp.⁶ Nie prowadził jednakże żadnego działu praktycznych porad rolniczych. Natomiast w listach pisanych w kilka lat później (w 1881 r.) do Jadwigi Zamoyskiej wypowiadał się w sprawach urządzania lasów „zgodnie ze współczesną nauką”, o hodowli drobiu i bydła, cytował literaturę fachową⁷. Wiedzę rolniczą zdobywał zapewne również w trakcie prowadzonej od 1868 r. działalności w Kółku Włościańsko – Rolniczym w Kórniku, którego wiceprezesem został w 1875 r., a prezesem 3 V 1876 r.

Jan Działyński powierzając zarząd dóbr Celichowskiemu brał pod uwagę zapewne względy charakterologiczne. Nowy pełnomocnik reprezentował połączenie przedsiębiorczości z ideowością, umiejętność łączenia postaw i wartości naukowca – badacza oraz człowieka nastawionego pragmatycznie i „zadaniowo”.

W 1876 r. majątek kórnicki tworzyło 11 folwarków o powierzchni ok. 12 300 mórg (3 153 ha), ok. 14 000 mórg lasów (3 589 ha), pięć jezior – 1 800 mórg (435 ha), gospodarstwo zamkowe, parki, ogrody i sady (ok. 100 mórg), Zamek ze zbiorami muzealnymi i bibliotecznymi⁸. Folwarki były wydzierżawione, we własnej administracji znajdowały się lasy, folwark przyzamkowy – Prowent oraz cegielnia i torfiarnia.

Do ścisłego zarządu tak rozległego majątku należeli, poza Z. Celichowskim, Benedykt Kosiewicz – kasjer i Walenty Witkowski – „sługa biurowy”. Nadleśniczym był, do czasu odejścia w 1878 r. J. Rivoli, następnie Z. Celichowski udzielił Franciszkowi Kosmałskiemu pełnomocnictwa do administrowania lasami⁹. Przygotowanie fachowe rolnicze posiadał zapewne B. Kosiewicz – według opinii Celichowskiego „[...] niezły rolnik i ekonom, ale niepełny administrator”¹⁰.

J. Działyński zaprowadził oszczędności w zarządzie swych dóbr jeszcze przed objęciem urzędowania przez Celichowskiego, odszedł, po redukcji etatu, Leon Tulewicz – „kalkulator”¹¹. Według opinii samego Działyńskiego „[...] administracja kórnicka była w całym Księstwie stosunkowo najskromniej urządzona”¹².

Z. Celichowski sprawował swój urząd w ostatnich latach życia J. Działyńskiego, gdy stan zdrowia¹³ i częste wyjazdy utrudniały dziedzicowi osobiste zajmowanie się majątkiem, jak sam pisał:

JWP. Hrabia nigdy na folwarki nie jeździł i z PP. Dzierżawcami żadnych nie miał stosunków¹⁴.

Z listów J. Działyńskiego wnioskować można, iż sprawy finansowe i większość spraw administracyjnych pozostawił swemu pełnomocnikowi:

Ponieważ nie mam wyobrażenia jakie będę miał dochody, zapytuję się Pana, czy będzie można płacić [...] Racz Pan przestać [do Paryża – BW] co Pan potrafisz [...]”¹⁵.

⁶ Artykuły w „Kórniczaninie”: *Zaproszenie do przedpłaty*, 15 I 1875; *Potrzeba rachunkowości*, nr 4 z 15 III 1875; *Handel żelaza*, nr 9 z 1 VI 1875.

⁷ Listy ZC do Jadwigi Zamoyskiej (dalej JZ) z 17 II, 24 IV, 11 V 1881 r. BK 7617 k. 180v, 233-236 v, 253-254.

⁸ Kopia aktu odstąpienia przez Tytusa Działyńskiego dóbr kórnickich synowi Janowi z 8 XII 1856 r. BK 2742. Pałac w Poznaniu znajdował się w dożywotnim użytkowaniu Celestyny Działyńskiej. Majątek gołuchowski J. Działyński przekazał w 1875 r. żonie, tytułem zwrotu zaciągniętych u niej pożyczek.

⁹ Etaty pensji, ordynarii i zasług dóbr kórnickich. BK 6318.

¹⁰ List ZC do JZ z 11 V 1881 r. BK 7617 k. 254.

¹¹ BK 7453 k. 269.

¹² List ZC do JZ z 30 V 1880 r. BK 7617 k. 26.

¹³ Np. A. Gosiewski, administrator Gołuchowa pisał w liście z 22 IV 1876 r.: „Stan zdrowia Hrabiego taki, że należy odsuwać od niego wszystkie drażniące go interesa”. BK 3492 k. 51.

¹⁴ List ZC do JZ z 26 II 1881 r. BK 7617 k. 190v.

¹⁵ Listy J. Działyńskiego do ZC z 8 V 1876 r., VIII 1876 r. BK 7453 k. 243, 249.

Na dochody kórnickie składały się czynsze dzierżawne z folwarków, wpływy z lasów, w niewielkim stopniu procenty od lokat kapitałowych (J. Działyński, jako współzałożyciel Banku Włociańskiego, posiadał akcje za 19 800 mk). Wszystkie folwarki znajdowały się już od lat w dzierżawie¹⁶. Z. Celichowski mógł więc jedynie egzekwować warunki obowiązujących kontraktów. Folwarki wydierżawiano ryczałtem, bez żywego i martwego inwentarza. Dzierżawcy opłacali w półrocznych ratach czynsz rosnący co roku progresywnie o określoną kwotę. Płacili ponadto podatki rządowe i komunalne, regulowali składki i daniny oraz wykonywali posługi państwowe, szkolne i kościelne, podlegali kwaterunkom i liwerunkom wojskowym, utrzymywali miejscowych emerytów i ubogich, opłacali pomoc lekarską i lekarstwa dla chorych pracowników. Koszty stawiania nowych budynków ponosił właściciel, dzierżawcy zobowiązani byli do konserwacji oraz napraw, przy czym materiały budowlane dostarczało dominium, o ile były produkowane lub znajdowały się na jego terytorium. Przeprowadzenie melioracji wymagało odrębnej umowy, sporadycznie nakładano ten obowiązek na dzierżawców.

Tabela 1

Opłaty dzierżawne w folwarkach kórnickich (w markach)

Nazwa folwarku	Średnia roczna wysokość dzierżawy w latach	Opłaty dzierżawne w latach 1876-1880			
		1876/77	1877/78	1878/79	1879/80
Biernatki Prusinowo	1878-1883 11 180	— x	— x	9 600	9 900
Dachowa	1869-1881 7 164	7 557	7 716	7 876	8 036
Dziemierowo	1870-1882 8 090	9 456	9 651	9 846	10 041
Januszewo	1869-1881 7 572	7 987	8 155	8 324	8 492
Kijewo	1868-1880 6 896	7 303	7 465	7 627	7 790
Kromolice	1869-1881 11 125	11 742	11 991	12 243	12 489
Pierzchno	1869-1881 9 815	10 152	10 386	10 620	10 861
Runowo	1870-1882 7 960	8 275	8 467	8 659	8 851
Szczodrzykowo	1869-1881 7 787	8 045	8 394	8 568	8 742
Zimino	1869-1881 7 637	8 094	8 280	8 467	8 654

x – kontrakt nie zachował się

Źródło: BK 3135, 3136, 3139, 3157, 3160, 3163, 3164, 3165, 3172.

¹⁶ W 1869 r. Józef Szlagowski, pełnomocnik J. Działyńskiego od 27 II 1863 r., wydierżawił trzy folwarki pozostające dotąd we własnej administracji (Kromolice, Pierzchno, Szczodrzykowo), odnowił kontrakty na Biernatki, Prusinowo, Dachowę, Januszewo i Zimino; w 1870 r. J. Rivoli, pełnomocnik od 13 VI 1870 r. oddał w dzierżawę Dziemierowo i Runowo.

Korzystny dla dzierżawców był długi okres trwania kontraktów – 12 lat, przerzucenie kosztów wznoszenia i częściowego utrzymania budynków na właściciela, a także relatywnie niskie, w porównaniu z innymi majątkami w Poznańskim, czynsze¹⁷.

Za niedotrzymywanie warunków kontraktu – nieopłacanie czynszów, niedozwoloną sprzedaż zastrzeżonych produktów itp. groziła eksmisja. W praktyce warunki te nie były przestrzegane. Zwłoki w opłacie czynszów bywały znacznie dłuższe niż dopuszczalne trzy dni, niekiedy dzierżawca nie administrował majątkiem osobiście, lecz przez zastępcę (Filip Wize z Dachowy), nie respektowano ujętych w kontrakcie zobowiązań dodatkowych (np. Jan Gładysz z Pierzchna zobowiązany do zakładania drenów za 236 talarów, tj. 708 mk rocznie nie przeprowadził żadnych melioracji)¹⁸.

Dzierżawcy ponosili konsekwencje jedynie większych i dłuższych zaległości w opłatach. Kazimierz Sulikowski z Biernatek i Prusinowa na 1 I 1878 r. był winien 17 400 mk¹⁹. Z. Celichowski doprowadził do obłożenia sekwestrem jego osobistego majątku i wymógł zrzeczenie się dzierżawy²⁰. Dwukrotnie sprawdzał Celichowski sekwestry na Pierzchno i Zimino (w 1879 r. i w 1880 r.), po których obaj dzierżawcy regulowali należności²¹.

Biernatki i Prusinowo objął Henryk Trąmpczyński (uprzednio rządca w Orzeszkowie pod Kwilczem), osobisty znajomy Celichowskiego, jedyny dzierżawca, który w listach tytułował go „Kochany Zygmuncie”. Warunki kontraktu Trąmpczyńskiego były korzystniejsze od obowiązujących w innych majątkach. Czas trwania dzierżawy wynosił 15 lat (1878-1893), stawka czynszu z morgi była niższa niż podana w anonsie prasowym (nie 6,5 mk a 6 mk)²², w pierwszych latach dzierżawy przewidziano znaczne obniżenie rocznej opłaty (od 9 600 mk do 10 000 mk, przy średniej rocznej 11 180 mk)²³, w Prusinowie miał zostać wybudowany cały nowy folwark.

Kontrakt dzierżawy Kijewa zawarty przez Z. Celichowskiego z Kazimierzem Milewskim (po wygaśnięciu umowy ze Stanisławem Gałdyńskim) niewiele różnił się od tych, które zawierali uprzedni pełnomocnicy – Józef Szlagowski i J. Rivoli. Podwyższono czynsz dzierżawny, konieczne było wniesienie kaucji²⁴.

Trudno ocenić poziom kultury rolnej w tych latach w folwarkach kórnickich. Kontrakty dzierżawne świadczą, iż przed 1870 r. obowiązywał w majątkach płodozmian wielopolowy (jedynie w Biernatkach-Prusinowie jeszcze w 1870 r. stosowano trójpolówkę). Kontrakty narzucały pewne standardy agrotechniczne i hodowlane – limitowano areale i terminy zasiewów, obowiązkową liczbę sztuk inwentarza w stosunku do użytkowanego gruntu, wymagano przedkładania harmonogramów płodozmianu²⁵ i nawożenia. Nie zachowały się jednakże konkretne plany podziałów pól, które są podstawą płodozmianu, ani plany rotacji obsiewów, brak danych o wydajności z morgi. Produktowność folwarków, a zatem i dochód, zależały od umiejętności gospodarowania dzierżawcy oraz inwestycji. Dzierżawcy inwestowali w inwentarz żywy i martwy, który był ich własnością. Według opinii Celichowskiego „wielu dzierżawców było słabych, bez

¹⁷ List ZC do JZ z 26 II 1881 r. BK 7617 k. 194.

¹⁸ Kontrakt wydzierżawienia Pierzchna J. Gładyszowi. BK 3163.

¹⁹ BK 3492 k. 197.

²⁰ BK 3492 k. 289. „Dziennik Poznański” z 21 II 1878.

²¹ BK 3492 k. 228,232,237. BK 3493 k. 18-20. BK 3398-3399.

²² Kontrakt wydzierżawienia Biernatek i Prusinowa H. Trąmpczyńskiemu. BK 3131.

²³ O ulgę tę prosił H. Trąmpczyński Z. Celichowskiego listownie. BK 3492 k. 226.

²⁴ Kontrakt wydzierżawienia Kijewa K. Milewskiemu. BK 3157.

²⁵ Kontrakt wydzierżawienia Biernatek i Prusinowa K. Sulikowskiemu. BK 3130.

dostatecznego kapitału obrotowego”²⁶, co mogło odbijać się na wyposażeniu folwarków. Właściciel winien inwestować w melioracje i budynki. Za życia J. Działyńskiego melioracje pozostawały problemem nierozwiązanym, „choć dzierżawcy się o nie upominali”²⁷ – praktycznie niemal ich nie przeprowadzano. W odniesieniu do budynków folwarcznych obowiązywała zapewne zasada: „Trzymać budynek póki tylko może być użyteczny, a dopiero kiedy koniecznie potrzeba, stawiać nowy”²⁸. Zachowały się opisy zabudowań siedmiu folwarków z 1869 r. (zob. tab. 2), według których wiele budynków znajdowało się wówczas w złym stanie. Wzniesione były przeważnie z mniej wartościowych materiałów, jak: glina, margiel, „glina pod topór”, surówka, ryglówka i pokryte słomą. Do rzadkości należały budynki z cegły palonej kryte dachówką (najczęściej dwór i kuźnia, czasami spichlerz lub stodoła)²⁹. Regułą było tolerowanie złego, lub bardzo złego stanu domów komorniczych – „ludzkich”, rzadko naprawianych i wznoszonych na nowo w ostatniej kolejności, po budynkach gospodarczych. Niepełne dane o nakładach na budynki folwarczne (zob. tab. 6) świadczą, iż w niektórych latach były one znaczne, sądząc jednak po ocenach samego Celichowskiego z 1881 r., niewspółmierne do potrzeb. Wartość asekuracyjna budynków (w tych czasach równa wartości handlowej), była stosunkowo niewielka (zob. tab. 2). Natomiast sam Celichowski w 1881 r. był zdania, iż „pod względem stanu budynków podniósł się majątek kórnicki w ostatnim czasie o znacznie wyższą cenę”³⁰.

Roczny dochód z dóbr kórnickich w latach 1876-1880 pruski fiskus szacował na ok. 56 000-58 000 mk (wnioskując z wysokości płaconego podatku dochodowego – ok. 2 200 mk rocznie)³¹. Jednakże

[...] fiskus obliczał wysokość dochodów teoretycznie, na podstawie ilości i klasy gruntów ornych, powierzchni lasów i jezior [...]. W porównaniu z innymi majątkami, gospodarka kórnicka przyniosła dochody mniejsze [...] realne dochody J. Działyńskiego[...] [lokowały się] o wiele poniżej najbogatszej warstwy ziemian wielkopolskich³².

S.K. Potocki obliczył roczny dochód na 30 000 mk. Speranda sporządzona przez Z. Celichowskiego na 1880/81 r. i lata następne przewidywała 38 000 mk³³. Na rzecz dziedzica wypłacano corocznie z kasy przeszło 70 000 mk (ok. 23 000 talarów). Na samą bibliotekę i wydawnictwa szło rocznie ponad 40 000 mk³⁴. Znaczne sumy pochłaniało utrzymanie parku i ogrodów, aklimatyzacja różnych gatunków drzew i krzewów, kurniki z zagranicznymi rasami drobiu, stypendia dla studiującej młodzieży (od 1877 r. głównie dla dzieci pracowników), subwencje różnego typu itp. Poważną pozycję w budżecie stanowiły prace i wydawnictwa Towarzystwa Nauk ścisłych w Paryżu, którego współzałożycielem i prezesem (aż do śmierci) był J. Działyński. Od Ottona Siemaszki lub Józefa Rustejki (sekretarza J. Działyńskiego) raz po raz przychodziły monity,

²⁶ List ZC do JZ z 14 VII 1880 r. BK 7617 k. 60v.

²⁷ List ZC do JZ z 2 III 1881 r. BK 7617 k. 197.

²⁸ Zasada Dezyderyego Chłopowskiego z początkowego, najtrudniejszego okresu jego gospodarowania. Cyt. wg Z. G r o t: *Dezydery Chłopowski*. Poznań 1983 s.66.

²⁹ Protokoły tradycji folwarków dołączane do kontraktów dzierżawnych. BK: 3135, 3136, 3157, 3160, 3163, 3165, 3172.

³⁰ List ZC do JZ z 14 IV 1881 r. BK 7617 k. 230.

³¹ BK 3492 k. 139.

³² A. M e ğ y ń s k i: *Jan Działyński*. Wrocław [i in.] 1987 s. 66.

³³ Por. roczne raporty kasowe z lat 1876-1880. BK 6318. S.K. P o t o c k i: *Podstawy finansowe Biblioteki Kórnickiej w latach 1826-1924*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 12: 1976 s. 40; aneks s. 42-45.

³⁴ Ibidem.

iz „pusto w kasie”³⁵. Szły więc z kasy kórnickiej raty od kilkuset do kilku tysięcy marek. J. Działyński chciał zmniejszyć wydatki paryskie do 15 000 fr. franc. rocznie (100 fenigów = 121 lub 122,5 centyma)³⁶. Jednakże ziściły się obawy J. Rustejki, iż „kasa kórnicka nie tak prędko poczuje ulgę”³⁷ – za życia J. Działyńskiego nic się zmieniło.

Tabela 2

Budynki w folwarkach kórnickich

Nazwa folwarku	Ilość i stan budynków w 1869 r.			Budynki postawione, lub znacznie naprawione w latach 1876-1880	Ocena stanu budynków w 1881 r. (wg Z. Celichowskiego)	Wartość asekuracyjna budynków w 1880 r. w markach	Uwagi
	dobry	średni	zły				
Biernatki					zły i dobry	65 000	
Prusinowo				szopa, sześciórak, owczarnia, stodoła	nowy folwark w budowie	26 700	
Dachowa	6	3	5 ^x	–	zły	35 325	^x w tym gościniec
Dzieńmierowo				szopa, chlew	dobry	46 875	w 1882 r. w stanie dobrym – 10, średnim – 2, złym – 4
Januszewo	7	1	5	ośmiorak, 2 chlewy	zły	49 125	
Kijewo	3	10	5	obora	dobry, średni	30 000	wg protokołu tradycji z 1881 r. – stan dobry
Kromolice	5	4	8	kuźnia, 2 obory	średni, zły	57 150	
Pierzchno	7	3	4 ^x	owczarnia, chlew	dobry, średni	53 600	^x w tym dwór
Runowo				obora	dobry	69 725	
Szczodrzykowo	10 ^x	2	1	czworak, spichrz, kuźnia, szopa	dobry	70 300	^x należało przebudować gorzelnię na dwór
Zimino	5	6 ^x	5 ^{xx}	obora, owczarnia	średni	47 100	^x w tym gościniec ^{xx} dwór w stanie fatalnym

Źródło: BK 3119 k. 11v-12, 3135, 3136, 3157, 3160, 3165, 3172. Opis folwarków sporządzony przez Z. Celichowskiego dla J. Zamoyskiej. BK 7617 k. 1820 i nast.

³⁵ List O. Siemaszki do ZC z 2 VIII 1878 r. BK 3492 k. 324

³⁶ List J. Rustejki do ZC z 25 V 1877 r. BK 3492 k. 99-101.

³⁷ Listy J. Rustejki do ZC z 17 XII 1877 r., 20 VII 1878 r. BK 3492 k. 186, 222. Księga rachunków J. Działyńskiego od 1 czerwca 1874 r. [Prowadzona przez J. Rustejkę w Paryżu]. BK 7329.

Tabela 3

Splata pożyczek z Ziemstwa Kredytowego zaciągniętych przez Jana Działyńskiego (w markach)

Nazwa folwarku	Data zaciągnięcia pożyczki	Wysokość pożyczki	Suma spłacona do 1 VII 1880 r.	Suma spłacona do 1 VII 1907 r.
Dachowa	1875 r.	90 600	10 586	64 561
Januszewo	1873 r.	84 900	12 240	66 578
Kijewo	1873 r.	82 500	11 895	64 696
Kromolice	1874 r.	145 500	18 771	106 927
Zimino	1873 r.	90 000	12 976	70 578

Źródło: BK 3119 k. 11v-12, 3293 k. 144, 3294 k. 41, 3303 k. 20.

Doraźne pożyczki (od kilku do kilkunastu tysięcy marek) wspomagały również Gołuchów należący do I. Działyńskiej. Administrator A. Gosiewski, nie raz dziękował Celichowskiemu „[...] bez tej odsieczy nie wytrzymałbym oblężenia Zamku tutejszego nawet przez tydzień”³⁸. Przedstawiając J. Zamoyskiej w 1880 r. bilans kasy kórnickiej pisał Z. Celichowski:

[...] trudno rozstrzygnąć czy np. rozchód jest konieczny i o ile by go zmniejszyć można itp. Dotychczas jedyną w tych sprawach normą była wola śp. Pana Hrabiego, gdy sobie Pan Hrabia czego życzył, szły na bok wszelkie względy oszczędności, praktyczności, a nawet możliwości.

W latach 1869-1875 trudności finansowe rozwiązywane były dzięki dochodom nadzwyczajnym – wpływom ze sprzedaży inwentarzy nowo wydzierżawianych folwarków, odszkodowań za grunt oddany pod kolej, pożyczek landszaftowych, nadprogramowych wyrębów lasów. Według Z. Celichowskiego

Pieniądze [...] [te] rozeszły się już do roku 1876. Od r. 1876-1880 [...] mieliśmy tylko większy dochód z lasu i przewyżki z dzierżaw³⁹.

W sytuacji ciągłych niedoborów finansowych jednym z głównych zadań Z. Celichowskiego było zdobywanie i spłacanie pożyczek. W 1880 r. pisał:

Przez ostatnie lata zazwyczaj taki był stan kasy, że po zapłaceniu dzierżaw popłaciliśmy różne długi w landszafcie, w bankach itp., a na zapłcenie rachunków paryskich i wydatki bieżące administracyjne, aż do nowego terminu, używaliśmy nowego kredytu w bankach, kasach pożyczkowych itp.⁴⁰

Cykliczny „transfer” funduszy wymagał znacznej operatywności w poszukiwaniu najkorzystniejszych warunków kredytów⁴¹. Celichowski unikał pożyczek hipotecznych – podczas pierwszych czterech lat jego urzędowania żadnej takiej pożyczki nie zaciągnięto (zob. tab. 4). Wolał inne, mniej ryzykowne na dłuższą metę, pożyczki wekslowe, lombardowe, z kas pożyczkowych. Zyskał też opinię eksperta w tej dziedzinie. Jeden z korespondentów stwierdził: „Tylko Ty z żebra bankowego energią i wytrwałością skuteczną pomoc ulepić potrafisz”⁴².

³⁸ List A. Gosiewskiego do ZC z 5 IV 1877 r. BK 3492 k. 87.

³⁹ List ZC do JZ z 30 VI 1880 r. BK 7617 k. 56v.

⁴⁰ List ZC do JZ z 5 VI 1880 r. BK 7617 k. 33.

⁴¹ Np. Korespondencja z Lebens Versicherungs Bank für Deutschland zu Gotha, w którym udzielono pożyczek na 3,5% rocznie, lecz bez amortyzacji. BK 3492 k. 62-63.

⁴² List W. Niemojewskiego do ZC [b.d.] BK 3495 k. 90.

30 III 1880 r. zmarł Jan Działyński, na mocy testamentu jedynym spadkobiercą i właścicielem dóbr kórnickich stał się jego siostrzeniec Władysław Zamoyski, syn Jadwigi⁴³. Ponieważ sukcesor przebywał w Australii, a jego matka w Paryżu, Celestyna i Izabela Działyńskie, matka i żona Jana upoważniły (nieformalnie) Z. Celichowskiego do dalszego sprawowania swych funkcji⁴⁴. Wystawiły mu też zapewne opinię nie tylko dobrego administratora, ale i zaufanego współpracownika, pomocnego w przejęciu legatu i majątku, i patriotycznych obowiązków. W kwietniu 1880 r. Jadwiga Zamoyska pisała do Z. Celichowskiego:

[...] moja bratowa zaspakając mogła niejedną obawę moją twierdząc, że mój syn znajdzie w Panu najlepszego doradcę i pomocnika do wykonania woli i życzeń Wuj⁴⁵.

W świetle tego listu pozostanie Z. Celichowskiego na dotychczasowym stanowisku wydawało się być przesądzone. W. Zamoyski wystawił 25 XI 1880 r. w Melbourne plenipotencję dla matki, ta zaś 28 I 1881 r. w Paryżu uczyniła swym substytutem Z. Celichowskiego, uprzednio – 13 XII 1880 r. wystawiła mu plenipotencję dla reprezentowania swych osobistych interesów⁴⁶.

J. Zamoyska posiadała w pobliżu Kórnik Trzebaw (otrzymany w spadku po ojcu Tytusie w 1866 r.) oraz Babin, Jarosławiec i Bagrowo, dokupione przed 1880 r.⁴⁷ Jej plenipotentem był, od 10 X 1867 r., siostrzeniec – Zygmunt Grudziński z Drzążkowa, który wyrećzał się, jako zastępcą, Józefem Szlagowskim (dzierżawcą Runowa)⁴⁸. J. Zamoyska, nie odbierając formalnie plenipotencji siostrzeńcowi, przekazała faktycznie cały zarząd swych dóbr Celichowskiemu. Upoważniła go do pobierania czynszów dzierżawnych, przeprowadzania remontów budynków, nadzoru nad dzierżawcami, dysponowania swym kontem bankowym, zastępstwa w sądzie, urzędach, towarzystwach społecznych. Następnie podjęła dyskretne zabiegi, o pomoc w których prosiła nowego pełnomocnika, aby skłonić Grudzińskiego do dobrowolnego zrzeczenia się plenipotencji.

Z. Celichowski zajął się gorliwie interesami nowego dziedzica – w pierwszym rzędzie uregulowaniem tytułów własności dóbr kórnickich. Wiele zabiegów poświęcił korzystnemu dla spadkobiercy – tj. niskiemu otakowaniu majątku przez Urząd Stempla Spadkowego w Poznaniu⁴⁹. Zdawał J. Zamoyskiej szczegółowe sprawozdania z bieżących prac administracyjnych. Zarysował plan zagospodarowania lasów⁵⁰. Oszacował

⁴³ Wartość majątku po J. Działyńskim wg Urzędu Stempla Spadkowego w Poznaniu (Erbschafts-Steuer-Amt) wynosiła 2 398 908,47 mk. BK 2918. Był to szacunek, zwłaszcza w odniesieniu do ruchomości, zaniżony. Pasywa Z. Celichowski obliczył na 815 835 mk (w tym 120 000 mk pożyczonych bratu przez J. Zamoyską). BK 2918.

⁴⁴ „[...] obydwie Panie Hrabiny upoważniły mnie ustnie do dalszej administracji [...] jeśli więc i P. Hrabina raczysz mi dać także odpowiednie polecenie, to administracja może iść dotychczasowym trybem, gdyż nikt inny nie ma prawa do tego się mieszać”. List ZC do JZ z 17 IV 1880 r. BK 7617 k. 6v-7.

⁴⁵ List JZ do ZC z 21 IV 1880 r. BK 3595 k. 43.

⁴⁶ Kopia plenipotencji J. Zamoyskiej dla Z. Celichowskiego z 28 I 1881 r. BK 3150 k. 12-15. Kopia... z 13 XII 1880 r. BK 3169 k. 19-21.

⁴⁷ Akta działu majątkowego z 13 IX 1866 r. BK 2910. Babin kupiony został za 107 500 talarów (322 500 mk), Jarosławiec – za 79 000 tal. (238 500 mk), Bagrowo – za 75 000 tal. (225 000 mk). BK 7617 k. 1819v-1821.

⁴⁸ Kopia plenipotencji generalnej J. Zamoyskiej dla Z. Grudzińskiego z 10 X 1867 r. Kopia plenipotencji Z. Grudzińskiego dla J. Szlagowskiego z 11 VI 1871 r. BK 3168 k. 11 i nast.

⁴⁹ Udział Z. Celichowskiego w przejęciu sukcesji po J. Działyńskim opracowała wyczerpująco Z. Nowak: *Przejęcie dóbr kórnickich przez Władysława Zamoyskiego w spadku po Janie Działyńskim*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 14 : 1978.

⁵⁰ List ZC do JZ z 24 IV 1881 r. BK 7617 k. 233-236.

i opisał wszystkie folwarki – areal, jakość gruntów, stan budynków; przedłożył sprawozdania kasowe i sperandę na najbliższe lata (w której zaniżył spodziewane dochody nie uprzedzając o planowanych podwyżkach opłat dzierżawnych). Rekomendował kandydatów do nowych wydzierzawień (na św. Jana 1881 r. wygasły kontrakty na sześć folwarków), głównym argumentem było „zasiedzenie” w dobrach kórnickich, lub związki rodzinne z innymi dzierżawcami i oficjalistami. Przekonywał J. Zamoyską do konieczności obniżenia proponowanych przez nią stawek dzierżawnych (z 9 mk do 8 mk z morgi)⁵¹.

Wiosną 1881 r. zawarł Z. Celichowski sześć nowych kontraktów, zmieniło się dwóch dzierżawców – w Pierzchni i w Szczodrzykowie, czterech utrzymało miejsca. Kontrakty te w zasadzie powielały schemat stosowany już w 1869 r. Różnice polegały m. in. na wprowadzeniu stałej opłaty rocznej przez cały czas trwania kontraktu i niezna-
cznych ograniczeniach w dostawie materiałów budowlanych⁵².

26 VIII 1881 r. Jadwiga i Władysław Zamoyscy przyjechali do Poznania i wkrótce potem do Kórniku. W. Zamoyski mógł osobiście sprawdzić umiejętności administracyjne swego pełnomocnika. Ocena musiała wypaść korzystnie, gdyż 22 XI 1881 r., u notariusza Władysława Jażdżewskiego w Poznaniu, udzielił Z. Celichowskiemu pełnomocnictwa generalnego⁵³.

W. Zamoyski objął dobra w posiadanie bez żadnych zastrzeżeń i warunków ze strony testatora, mógł więc administrować nimi według własnego uznania. Z właściwą sobie energią oraz pasją społecznikowską i organizatorską sprawował szczegółową, nawet drobiazgową kontrolę nad majątkami nie tylko własnymi, ale i matki. Robił zapewne projekty modernizacji i podniesienia produktywności folwarków, posiadał dobrą orientację w osiągnięciach współczesnej techniki. Jednakże położenie finansowe odziedziczonego majątku nie sprzyjało inwestycjom. Stałe renty roczne matki i żony J. Działyńskiego równały się teoretycznie obliczanemu dochodowi – 38 000 mk. Należało spłacić pilnie niektóre długi, uiścić podatek spadkowy. Konieczna okazała się restauracja Zamku oraz kontynuowanie paryskich i poznańskich wydawnictw J. Działyńskiego. W. Zamoyski, jako obywatel francuski, nie otrzymał pożyczki land-szaftowej. Sytuację w pierwszych, najtrudniejszych latach uratowała J. Zamoyska wpłacając ze swej kasy trzebawsko – babińskiej 120 000 mk⁵⁴. O operatywności nowego dziedzica, a również i wykonawcy jego poleceń – Z. Celichowskiego, do-brze świadczą poniesione wówczas nakłady na pomnożenie „substancji” obu klucz-
y majątków – budowa gorzelnii w Trzebawiu (do której plany korygował W. Zamoyski)⁵⁵, rozpoczęcie na szerszą skalę melioracji, dokupienie dwóch majątków (Gądek i Żrenicy).

⁵¹ Listy ZC do JZ z 15 III, 19 III 1881 r. BK 7617 k. 206, k. 210-212.

⁵² Kontrakty wydzierzawień: Kromolic – W. Łanowskiemu, 11 IV 1881 r. BK 3161; Szczodrzykowa – Józefowi Szlagowskiemu, 12 IV 1881 r. BK 3167; Januszewa – N. Górskiemu, 19 IV 1881 r. BK 3150; Dachowy – F. Wize, 5 V 1881 r. BK 3136.

⁵³ Kopia plenipotencji generalnej W. Zamoyskiego (dalej WZ) dla Z. Celichowskiego z 22 XI 1881 r. BK 3161 k. 6-7v. J. Zamoyska wystawiła Celichowskiemu drugą plenipotencję w dniu 23 IV 1884 r. Kopia plenipotencji generalnej J. Zamoyskiej dla Z. Celichowskiego z 23 IV 1884 r. BK 3126 k. 21 i nast.

⁵⁴ Obrachunek kasy trzebawsko-babińskiej z kasą kórnicką. BK 7617 k. 350-352.

⁵⁵ List ZC do WZ z 4 III 1884 r. BK 7668 k. 42.

Tabela 4

Obszar folwarków kórnickich

Nazwa folwarku	Obszar w morgach:									Klasa ziemi
	roli ornej	ogrodów	łąk	pastwisk	dróg	wody	lasu	podwórza	ogółem	
Biernatki	891	—	18	147	16	—	—	10	1 082	IV, V
Prusinowo	666	—	33	40	11	4	—	3	757	V
Dachowa	919	6	13	21	25	4	—	9	997	V, VI
Dzieńmierowo	1 046	10	49		20	—	—	7	1 133	VI, V
Januszewo	859	12	131	—	14	—	—	5	1 021	III, IV, V (łąki)
Kijewo	877	3	67	1	25	2	—	10	985	IV
Kromolice	1288	5	198	13	20	11	—	10	1 545	IV, V, VI (łąki)
Pierzchno	1 209		72	103	24	4	—	7	1 420	IV
Runowo	902	6	180	35	24	10	—	10	1 168	III, IV
Szczodrzykowo	900	10	111	22	25	6	18	9	1 101	V
Zimino	1 058	3	5	—	15	4	—	5	1 091	VI, V
Bieganowo	1693	6	12	132	35		100	15	2 003	III, IV
Dworzyska									388,75	

Źródło: BK 3119 k. 11v-12, 34, 118; 3131; 3132; 3135; 3136; 3139; 3148; 3150; 3157; 3160; 3161; 3163-3167; 3172; 3173; 3493 k. 206; 3508; 3538

W 1885 r. W. Zamoyski wraz z matką i siostrą zmuszony został, w efekcie „rugów pruskich”, do opuszczenia Wielkopolski. Z. Celichowski odbierał polecenia i zdawał sprawę ze swego włodarzenia głównie listownie. Szykany pruskiej administracji utrudniały Zamoyskim wizyty w Kórniku. Przed 1900 r. odwiedzali Wielkopolskę głównie z racji pogrzebów rodzinnych. Od początku XX stulecia W. Zamoyski raz na parę lat otrzymywał pozwolenia na przyjazd (zdarzyło się nawet, że mógł przyjechać rok po roku w 1911 r. i 1912 r.) Wielokrotnie Z. Celichowski udawał się do Krakowa lub Zakopanego dla spotkań z dziedzicem.

W Wielkopolsce pozycja pełnomocnika była w zasadzie autonomiczna. Nieudanym epizodem okazało się powierzenie przez W. Zamoyskiego administrowania Żrenicą (należącą do jego matki) kuzynowi Adamowi Grudzińskiemu. W liście do siostry Adama sam tak o tym pisał:

Adaś krytykował najślusniej żrenickie gospodarstwo, dowodził, że on z niej by znaczne wybił dochody. Zapytałem, czy nią zarządzać chce. Zgodził się. Polecenia wydałem, by się od wyjazdu mego nikt z Kórnika nie wtrącał do zarządu Żrenicy, myślałem, że jak się okaże, co tam Adaś sprawił, będzie się można z nim ułożyć na przyszłość, a jakby się tam spisał, powierzyć mu inne sprawy. Gdym się po roku dowiadywać począł o Żrenicę, pokazało się, że rządcą robił co chciał, że Adaś żadnego mu polecenia nie dał, i że go tam raz tylko przejeżdżającego konno widziano⁵⁶.

Nadzór A. Grudzińskiego nad Żrenicą ustał ostatecznie w 1889 r., i następnie, do wydzierżawienia w 1908 r. zawiadywał majątkiem (z pomocą rządców) Z. Celichowski.

⁵⁶ List WZ do Zofii Broel-Platerowej (z domu Grudzińskiej) z 27 VII 1913 r. BK 7602 k. 6.

W. Zamoyski poszukiwał wśród wielkopolskich ziemian kandydata do ogólnego nadzoru nad dobrami. Proponował tę funkcję Adamowi Żółtowskiemu z Kadzewa (cieszącemu się opinią wzorowego gospodarza), lecz projekty te nie przyniosły konkretnych rozwiązań⁵⁷.

Główną ideą W. Zamoyskiego, najważniejszym zadaniem życiowym, na którym skupiał siły i środki, była obrona polskiej ziemi przed przejściem w obce ręce. Powszechnie znane jest nabycie dóbr zakopiańskich i doprowadzenie do rozstrzygnięcia państwowej przynależności Morskiego Oka⁵⁸. Zaslugi Zamoyskiego na tym polu dla Wielkopolski są właściwie niedoceniane. Z odległości, z rzadka jedynie goszcząc w tych stronach, sam niewiele mógłby zdziałać – niezbędnym wprost współpracownikiem okazał się Z. Celichowski, wyznający te same zasady i wartości. Zabiegi o uratowanie polskiego majątku przed wykupem przez Niemców podjął Celichowski jeszcze przed przyjazdem Zamoyskiego do Poznania. W czerwcu 1880 r. otworzyła się okazja kupna Gądek. Właściciel, Kazimierz Czochron gotów byłby sprzedać je nawet za niższą cenę, byleby pozostały w polskich rękach⁵⁹. Celichowski uprzedzał w liście: „[...] nie jest to świetne gospodarstwo [...] ziemia 5,6,7, klasa”. Przewidywał, przy obdłużeniu majątku i złym stanie budynków, deficyt w pierwszych latach do 5 000 mk rocznie⁶⁰. Jednocześnie gorąco polecał kupno:

[...] wielkąby oddał przysługę [W. Zamoyski] naszemu żywiołowi w tutejszej okolicy i od razu zaskarbiłby sobie uznanie ogółu⁶¹.

Po długich pertraktacjach Celichowski zakupił Gądkę 1 VI 1881 r. na imię J. Zamoyskiej. W 1884 r., również dla J. Zamoyskiej, zakupiona została Żrenica⁶², pomimo przewidywanych strat, które rzeczywiście przynosiła aż do 1888 r. Największą inwestycją było kupno 4 VII 1890 r. Bieganowa po zmarłym Władysławie Mateckim. Pertraktacje trwały od 1887 r. Z. Celichowski oceniał:

[...] kupno [...] nie bardzo pojętne, budynki liche. 2 000 mórg, w tym kilkaset lichej ziemi [...] lecz inaczej kupi Komisja Kolonizacyjna⁶³.

Także w tym przypadku względy patriotyczne przeważały nad ekonomicznymi. Majątek wziął w dzierżawę Kazimierz Milewski z Kijewa, płacąc wyjątkowo niski czynsz 6,74 mk z morgi (13 500 mk rocznie). Nakłady na majątek musiały być znaczne – należało spłacić zaciągnięte na kupno pożyczki i wybudować od nowa budynki folwarczne. Już do 31 XII 1890 r. rozchód wyniósł 76 482 mk przy 56 028 mk dochodu⁶⁴.

⁵⁷ Maria z Kwileckich Żółtowska: *Pamiętniki* [...] BK 11259/2 k. 493.

⁵⁸ Literaturę przedmiotu zawiera artykuł Z. Nowak: *Władysław Zamoyski a spór o Morskie Oko w latach 1890-1909*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 21: 1986.

⁵⁹ List K. Czochrona do ZC z 25 X 1880 r. BK 3493 k. 203.

⁶⁰ Listy ZC do JZ z 25 VI 1880 r., 24 V 1881 r. BK 7617 k. 50-54, 268-272.

⁶¹ List ZC do JZ z 6 VI 1880 r. BK 7617 k. 41-41v.

⁶² Cena kupna Gądek – 1 850 mórg ziemi, budynków i inwentarza wyniosła 249 000 mk. Celichowskiemu nie udało się utrzymać sumy początkowo negocjowanej – 237 500 mk (niższej od taksy landszaftowej). Nie spłacane długi w landszafcie i w Preussische-Central-Bodencredit w Berlinie wynosiły 144 000 mk. Właściciel otrzymał na rękę 82 300 mk. BK 3493 k. 103,108. Żrenica kupiona została za 600 000 mk (wg opinii Celichowskiego przepłaconą przy kupnie). BK 7617 k. 1819v – 1820. Długi Żrenicy w 1884 r. wynosiły: w landszafcie – 224 200 mk, w banku szczecińskim – 70 000 mk, w cukrowni w Środzie – 70 000 mk, u E. Raczynskiego – 9 000 mk. Raporty kasy żrenickiej. BK 6338. Dochód ze Żrenicy za r. 1887/88 wyniósł 13 061 mk. List ZC do JZ z 12 VII 1888 r. BK 7617 k. 630.

⁶³ List ZC do JZ z 8 VII 1887 r. BK k. 565.

⁶⁴ Cena 1 965 mórg wyniosła 343 596 mk wraz z żywym i martwym inwentarzem. Z. Celichowski dokupił sąsiednie gospodarstwo Zmysłowo o powierzchni 42,5 morgi (łącznie 2007,5 morgi). Konieczne okazało się

W 1896 r. kupiono folwark Dworzyska w pow. śremskim, wypuszczony następnie w dzierżawę⁶⁵. Zakupiony w 1901 r. folwark Staniszewo w pow. średzkim został odsprzedany polskiemu gospodarzowi, jednakże pozostały do spłacenia dług landszaftowy (35 000 mk) obciążał kasę kórnicką⁶⁶. Niemal co roku zakupywano luźne parcele i gospodarstwa – przeważnie od Niemców lub polskich gospodarzy zagrożonych subhastą⁶⁷. Najpoważniejszym nabytkiem było kupno 188 mórg (w 12 kawałkach) za 73 000 mk od Ernesta Schuberta w 1902 r., następnie rozparcelowanych pomiędzy polskich gospodarzy⁶⁸. Ceny kupna bywały różne od 100 do 150 mk w latach dziewięć-

zaciągnięcie pożyczek: z Banku Włościańskiego – 62 796 mk, z Ersparnisbank w Stuttgarcie – 35 000 mk, ze Stowarzyszenia Pożyczkowego w Kórniku – 16 500 mk, z kasy babińskiej – 18 000 mk, 45 000 mk pozostało jako dług do spłacenia spodkobiercom W. Mateckiego. Kontrakt kupna Bieganowa. BK 3507 k. 38 i nast. Pożyczki na Bieganowo. Ibidem k. 52-53. Długi Bieganowa. BK 3508 k. 57. Deficyt na 31 XII 1890 r. BK 3507 k. 53.

⁶⁵ Dworzyska kupił Z. Celichowski dla W. Zamoyskiego od Rollina w dn. 25 II 1896 r. Cena 388,75 mórg wyniosła 80 000 mk – 206 mk za morgę. Folwark obciążony był długami – z Schlesische-Boden-Credit-Actien-Bank 44 000 mk i 33 000 mk u osób prywatnych. BK 3515, BK 3244.

⁶⁶ Obszar Staniszewa wynosił 456 mórg, cena – 53 832 mk. Na kupno zaciągnięto pożyczkę z Banku Ziemskiego – 40 000 mk, z kasy trzebawskiej dołożono 13 000 mk. BK 2750. List ZC do JZ z 5 XII 1901 r. BK 7617 k. 1277v.

⁶⁷ Dokonanie kompletnego i wyczerpującego zestawienia wszystkich gruntów (areali i ceny kupna) nabywanych po 1880 r. jest obecnie niewykonalne; zachowana dokumentacja jest niepełna, brak wielu kontraktów kupna lub sprzedaży, w licznych wypadkach sum tzw. „przepływowych” (gdy nakładowi towarzyszył zysk) Z. Celichowski w ogóle nie księgował. W wykazach pożyczek bankowych z reguły brak adnotacji, na jakie cele były przeznaczone itp. Podano zatem jedynie orientacyjny wykaz zakupów ziemi w kolejnych latach:

1880 – domek na Prowencie, gospodarstwo w Borówcu – 60 mórg, gospodarstwo w Gablinie – 4 morgi.

1881 – parcela w Zwoli – 20 mórg, parcela w Dachowie – 5 mórg.

1883 – parcela w Bninie (dawne terytorium dominialne) – 12 mórg.

1884 – parcela w Czołowie.

1895 – pożyczka 5 000 mk dla Jerzego Stablewskiego w celu uratowania majątku Chytrowo.

1897 – gospodarstwo w Starym Dymaczewie – 68 mórg.

1899 – parcela w Czmoniu, nieruchomości w Kórniku.

1901 – parcela w Kórniku.

1902 – gospodarstwo i grunty w Bninie i Trzebisławkach – 188 mórg (wzięto kredyt z Boden-Central-Credit), parcela w Prowencie.

1903 – gospodarstwo w Czmoniu – 110 mórg.

1904 – parcela w Bninie.

1905 – dwa gospodarstwa w Dymaczewie, 90 mórg i 36 mórg, parcela w Trzebawiu; pożyczki 5 000 mk z dywidend Banku Ziemskiego gospodarzowi w Januszewie dla uratowania ziemi.

1906 – dwie parcele w Dziecmierowie i w Mieczewie.

1909 – gospodarstwo w Skrzynkach.

1911 – gospodarstwo w Czmoniu.

1912 – parcela w Kórniku.

Źródło: BK 2750-2752, 3216-3219, 3242, 3244, 3250; BK 7617 k. 19, 41, 182, 1015, 1095, 1433, 1414, 2277, 2751.

Z niezrealizowanych zakupów wymienić można tylko „większe” oferty w kolejnych latach: 1882 – Żerniki (Mycielskich), 1884 – Krzesiny (Raczyńskiego), 1885 – Szczytniki (Sczanieckich), 1887 – Kamin w Pleśzewskim (Wężyka), Rudki pod Obornikami, Głuszyna nad Wartą (Dzieduszyckiego), 1889 – sklep „Handel Żelaza” w Koronowie, 1891 – Pierzchno (Zaremby), 1892 – Dembicz z folwarkiem Brzeziakiem (Madalińskiego), 1898 – Piotrowo, Daszewic, 1899 – młeczarnia Duszyńskiego w Środzie, 1900 – Kobyłepole, Mechlin, Staniszewo, Pławce, 1901 – Sośnica pod Krotoszynem (Chłapowskich), 1905 – Zawory (Krolla, przedtem Raczyńskiego), 1906 – Tworzykowo pod Mosiną (Chwiańkowskich). Źródło: BK 3492 k. 282; BK 3493 k. 257, 274; BK 3495 k. 17, 21, 31, 33, 51, 89, 203, 396, 464; BK 3496 k. 35, 59, 132; BK 3497 k. 27, 34, 52, 55, 56, 64, 66, 67, 97, 196, 240, 255; BK 3495 k. 10, 30.

⁶⁸ BK 2750-2751.

dziesiątych do 240 mk w 1905 r. za morgę. Na ogół były to zakupy korzystne – instytucje niemieckie gotowe były płacić znacznie więcej (Landbank oferował do 350 mk za morgę bez inwentarza, Komisja Kolonizacyjna – 400 mk)⁶⁹. Czasami Celichowski, w sytuacjach nagłych, podejmował decyzje samodzielnie i potem „spowiadał się z grzechu”. Przeważająca część zakupywanych gruntów była odsprzedawana Polakom lub wypuszczana w dzierżawę. Czynsze dzierżawne, wahające się od 5 mk do 11 mk z morgi nie zawsze pokrywały procent od wyłożonego kapitału. Lecz celem tych operacji nie był zysk, ale uchronienie ziemi przed „żywiołem niepolskim”.

Tabela 5

Obszar folwarków Jadwigi Zamoyskiej

Nazwa folwarku	Obszar w morgach:								
	roli ornej	ogro- dów	łąk	pastwisk	dróg	wody	lasu	podwó- rza	ogółem
Babin, Bojnice, Podgaj	2 517,30	9,61	137,26	98,96	63,85	4,44	540,60	24,65	2 856,07
Jarosławiec Umiszewo Marcelino	2 183,65	23,62	146,10	159,42	50,40	1,77	–	11,37	2 560,33
Bagrowo	1 199,2	5,45	111,47	–	13,03	5,09	6,8	10,3	1 347
Trzebaw Górka									3 630
Żrenica	1 788,43	24,68	176,92	173,84	52,26	16,02	58,10	17,28	2 258,83
Gądk	1 653	11,7	117	19,5	5	5,07	9,75	8,77	1 830

Źródło: BK 1638; 1641; 3125; 3126; 3127 k. 42 i nast.; 3131; 3132 k. 5; 3145; 3503 k. 326, 434; 3505 k. 242; 3506 k. 89.

Sprawy zakupu ziemi były stałym tematem korespondencji Z. Celichowskiego z Zamoyskimi. Nie był on zwolennikiem „rozszerzania granic posiadłości „ad infinitum” chociaż uważał „za rzecz bardzo pożądaną pewne ich zaokrąglenie”⁷⁰. Natomiast z prawdziwie patriotyczną pasją gotów był torpedować zakusy Komisji Kolonizacyjnej. Za szczególnie godną obrony uznawał wielką własność ziemską „ponieważ własność ta daje wpływ na lud – jest ona pod względem narodowym potęgą”⁷¹. Odradzał J. Zamoyskiej projektowane przez nią rozparcelowanie własnych folwarków – zarówno ze względów społecznych, aby nie likwidować ośrodków wpływu kulturalnego i gospodarczego na wieś, jak i ekonomicznych, aby nie rozdrabniać wysokotowarowych majątków, dających utrzymanie wielu rodzinom pracowniczym, na małe, niedoinwestowane, a więc nieproduktywne gospodarstwa. Pisał:

Doradzałbym raczej połączenie obydwóch systemów, tj. zachowanie większej własności obok częściowej parcelacji – czyli radziłbym, aby więksi właściciele kawałki swych gruntów dla nich pod jakimkolwiek względem mniej dogodne, np. w skutek zbyt wielkiego oddalenia od centrum folwarku parcelowali i to w razie potrzeby i możliwości sprzedając albo też wydzierżawiali. My w Kórniku trzymamy się tego drugiego systemu⁷².

⁶⁹ List ZC do JZ z 14 X 1905 r. BK 7617 k. 1413v–1414. W 1884 r. oferta kupna Krzesin opiewała na 94 talary (282 mk) za morgę. BK 3497 k. 27, por. też BK 3494 k. 257.

⁷⁰ List ZC do JZ z 8 VII 1887 r. BK 7617 k. 565.

⁷¹ Ibidem, k. 562.

⁷² Ibidem, k. 563.

Wieści, że „dobra kórnickie majątki zakupuja”⁷³ szybko rozchodziły się po Poznaniu, a W. Zamoyski traktowany był jako prawdziwa instytucja dla ratowania zagrożonych majątków⁷⁴. Co roku przychodziło po kilkanaście ofert sprzedaży – nawet za niższą cenę – „byle Polakowi”. W wielu wypadkach Celichowski sprawdzał, czy stan zadłużenia nie przekracza wartości majątku, oceniał przypuszczalną wysokość dzierżawy i jej relację (jako procentu) do wyłożonego na kupno kapitału. Badał też wiarygodność samych oferentów, aby nie trafić na aferzystę.

W walce o polską ziemię zdarzyły się także porażki. W 1886/87 r. trwały pertraktacje z właścicielem Czarneckim o nabycie Małych i Wielkich Jezior oraz Jaskowa (łącznie ok. 13 000 mórg), w grę wchodziła niebagatelna suma 830 000 mk. W. Zamoyski, zdecydowany na kupno, zaangażował do negocjacji także adwokata Marcelego Żółtowskiego. Jednakże w połowie 1887 r. dobra kupił H. Kennemann dla swojej córki i zięcia, alzackiego Niemca – Jouanne’a⁷⁵. W Zamoyski odebrał to jako osobiste upokorzenie, wysłał do Z. Celichowskiego list „pełen smutku i goryczy, że nie może tej klęsce zapobiec”⁷⁶.

Fortunę Zamoyskich uszczuplały nie tylko koszty „interwencyjnych” zakupów ziemi w Poznaniu i w Galicji, lecz również utrzymanie Szkoły Pracy Domowej Kobiet⁷⁷, różnego typu subwencje (m.in. na „Pług – Handel Żelaza S.A.” i „handel łokciowy” w Kórniku), pożyczki – dla rodziny lub na ratowanie cudzej własności itp. Gdy sytuacja finansowa właścicieli stawała się krytyczna konieczne było szybkie zdobywanie dodatkowych kapitałów. Sprzedaż któregoś z własnych majątków nie wchodziła w grę. Ratowano się zatem pożyczkami, których zdobywaniem zajmował się, jak za czasów J. Działyńskiego, Z. Celichowski. Jeszcze podczas pobytu Zamoyskich w Kórniku w 1884/85 r. wzięto pierwszą większą pożyczkę na Pierzchno – 100 000 mk z Preussische Central-Bodencredit-Actiengesellschaft w Berlinie⁷⁸. Przez następnych kilkadziesiąt lat Z. Celichowski zaciągał i spłacał coraz to nowe, długoterminowe pożyczki (np. pożyczka landszaftowa na 5% umarzała się po ok. 40 latach). W 1889 r. hipoteki Biermatek, Prusinowa, Dziecmierowa, Runowa i Szczodrzykowa obciążyła suma 407 000 mk pożyczonych z Central-Bodencredit, Banku Włościańskiego i Banku Ziemskiego na kupno dóbr zakopiańskich⁷⁹.

W latach 1890-1895 spłacano rocznie z kasy kórnickiej ok. 65 000 mk procentów i rat, z kasy trzebawsko-babińskiej – ok. 52 000 mk⁸⁰. W 1894 r. dodatkowym, poważnym obciążeniem stało się uregulowanie długu kuzyna W. Zamoyskiego – Stanisława Platera w Banku Włościańskim w kwocie 85 660 mk⁸¹. Ciężył również na

⁷³ BK 3495 k. 464. List z Gwiazdowa pod Kostrzynem z 18 VIII 1892 r.

⁷⁴ „[...] uważam instytucję hrabiów Zamoyskich w Księstwie Poznańskim za właściwą opiekunkę ziemianstwa [...]”. List N. Kucharskiego do ZC z 4 IX 1905 r. BK 3497 k. 61, podobnie k. 27.

⁷⁵ BK 3495 k. 10, 30.

⁷⁶ List ZC do JZ z 8 IV 1887 r. BK 7617 k. 552.

⁷⁷ J. Zamoyska otworzyła Szkołę Pracy Domowej w Kórniku 24 VI 1882 r. W 1886 r., po zamknięciu zakładu przez rząd pruski, przeniesiono go do Lubowli, następnie do Kalwarii Zebrzydowskiej i do Zakopanego na Bystre, 11 VI 1891 r. nastąpiło otwarcie szkoły w Kuźnicach.

⁷⁸ BK 3503 k. 376. Raporty kasowe dóbr kórnickich. BK 6321.

⁷⁹ BK 3296 k. 60, 66; BK 3300 k. 6; BK 3495 k. 178, 185.

⁸⁰ BK 6321; BK 3503 k. 376.

⁸¹ W 1892 r. Z. Celichowski żyrował, w imieniu W. Zamoyskiego, weksel na 75 000 mk Stanisławowi Platerowi i jego żonie Zofii z Grudzińskich (pod zastaw listu gruntowego na ich majątku Wroniawy). Po kilkakrotnym oprotestowaniu weksla przez bank, Celichowski spłacił dług z odsetkami – 85 660 mk. Wro-

majątkach kórnickich niespłacony dług Jana Grudzińskiego – 40 000 mk⁸². Z. Celichowski doradzał wówczas Zamoyskim sprzedanie części Zakopanego, a następnie Bagrowa na pokrycie długów rodziny⁸³.

O wiarygodności kredytowej folwarków kórnickich świadczyła gotowość polskich banków do udzielania pożyczek na ich hipoteki, np. w 1911 r. zwróciły się z ofertami Bank Związku Spółek Zarobkowych i Bank Włościański⁸⁴. Propozycje te były tym cenniejsze, iż niemieckie instytucje kredytowe udzielające najkorzystniejszych pożyczek, jak landszafta czy Central-Bodencredit rozpoczęły bojkotowanie Polaków. Z. Celichowski brał więc pożyczki skąd się dało, np. w lipcu 1913 r. spłacał długi m.in. w Gminie Izraelskiej, Ersparniss-Bank w Stuttgarcie, Schlesische-Bodencredit-Actien Bank, Banku Meiningen, Banku Ludowym w Bninie⁸⁵. Roczne obciążenia z tytułu pożyczek były mniej więcej stałe – gdy została spłacona jakaś większa pożyczka zaciągano następną.

Nieustanne obracanie wielkimi sumami pożyczkowymi wymagało dobrej orientacji w pruskim systemie bankowym. Z. Celichowski dawał także wiele innych dowodów specjalistycznych kompetencji w zakresie prawa bankowego, podatkowego, spadkowego. Uzyskał obniżenie stopy procentowej niektórych pożyczek, m.in. w 1879 r. pożyczki landszaftowej na Kijewo o 1 200 mk rocznie (z 4% do 3%), w 1890 r. – pożyczki z Central-Bodencredit na Gądku z 2 800 mk do 2 090 mk rocznie, w 1885 r. – pożyczki na Żrenicę o 1815 mk rocznie⁸⁶. Wyreklamował w Ministerstwie obniżenie podatku komunalnego z Prowentu o jedną klasę⁸⁷, oraz obniżenie podatków dochodowych J. i W. Zamoyskich⁸⁸.

Wielokrotnie pełnił funkcję „radcy prawnego” rodziny. Już w 1875 r. rozpoczął karierę plenipotentą od studiowania 50 voluminów akt procesu Działyńskich z Szoldrsłkimi, choć jego udział w procesie ograniczał się następnie do konsultacji z adwokatami⁸⁹.

niawy poszły na subhastę, lecz za sumę poniżej wartości wszystkich długów – list gruntowy przepadł. W. Zamoyski zamierzał odzyskać dług poprzez przejęcie spadku po siostrze Zofii – Celinie Grudzińskiej, która miała zhipotekowany kapitał na Trzebowiu – 60 900 mk. Przepisał swój tytuł własności długu na matkę (właścicielkę Trzebowia), wtedy spadkobierczyni Celiny – Zofia Platerowa przepisała ten spadek na córkę – Zofię, zamężną Puzyninę. Zamoyscy musieli spłacić hipotekę Trzebowia. BK 3311 k. 42, 48, 65, 71, 76, 79. List ZC do JZ z 4 XII 1892 r. BK 7617 k. 835 v.

⁸² W lipcu 1887 r. Jan Grudziński otrzymał od Zamoyskich 150 000 mk pożyczki (z kasy trzebowskiej i z Banku Włościańskiego – na imię W. Zamoyskiego) wielokrotnie zalegał z opłatą procentów, spłacał jedynie raty, w 1896 r. był winien jeszcze 40 000 mk, choć stać go było, aby „polować na lwy w Afryce”. Do 1914 r. nie spłacił należności. BK 3495 k. 20. List ZC do JZ z 20 I 1896 r. BK 7617 k. 946; BK 6320

⁸³ Listy ZC do JZ z 25 IX 1892 r., z 12 VII 1893 r. BK 7617 k. 761, 884.

⁸⁴ BK 3303 k. 22; BK 3497 k. 203.

⁸⁵ W 1912 r. W. Zamoyski wziął z Banku Meiningen 1 000 000 mk pożyczki, z tego 700 000 mk dla ks. A. Lubomirskiego z Przeworska na uratowanie zagrożonego majątku. Lubomirski zwrócił w markach (do 1924 r.) ok. 300 000. BK 3303 k. 10, 13, 39; BK 3304. BK 3497 k. 278. H. W i l c z y ń s k i: *W obronie „Zakładów Kórnickich” fundacji narodowej Zamoyskich*. Warszawa 1926. s. 58.

⁸⁶ BK 3294 k. 40 (Kijewo). Listy ZC do JZ z 8 II 1889 r., 25 I 1890 r. BK 7617 k. 647, 690 (Gądku). BK 3574 k. 187 (Żrenica).

⁸⁷ List ZC do WZ [b.d.] BK 7668 k. 72.

⁸⁸ Listy ZC do JZ z 22 XII 1885 r., 22 IV 1886 r. BK 7617 k. 509, 522v.

⁸⁹ Szoldrsłscy żądali odszkodowania za inwestycje i powiększenie substancji majątków, gdy byli właścicielami Kórnika. Wygrali proces Ksawery i Ignacy Działyńscy. Wyrok ostateczny, korzystny dla J. Działyńskiego, zapadł 9 VII 1879 r., po 84 latach procesu. BK 3492 k. 14, 17, 35, 57, 312. List ZC do JZ z 22 IV 1911 r. BK 7617 k. 1687.

Po śmierci J. Działyńskiego doradzał Zamoyskim, jak rozwiązać problemy prawne testamentu tak, „[...] by nikt go nigdy nie podważył”⁹⁰. Celestyna Działyńska udzieliła mu pełnomocnictwa do układów rodzinnych o dożywocie (mimo, że jej formalnym plenipotentem był J. Rivoli), a po śmierci Hrabiny otrzymał od rodziny upoważnienie do uregulowania wszelkich spraw spadkowych – wyegzekwowania należności oraz spłaty długów i zobowiązań⁹¹. W 1897 r. Maria Grudzińska i Elżbieta Czartoryska prosiły go o rozciągnięcie dyskretniej kurateli nad ich siostrą – Cecylią Działyńską⁹². Anna Potocka z Rymanowa przesyłała mu do konsultacji kontrakty dzierżawne swych majątków⁹³, a J. Zamoyska – projekt testamentu (w 1900 r.)⁹⁴.

Zarząd dóbr kórnickich nie rozbudował się liczebnie po 1880 r. Stale obsadzone były etaty kasjera i „sługi biurowego”, etat sekretarza raz po raz wakował⁹⁵. Gdy w roku 1900 Z. Celichowski zachorował córka Halina prowadziła korespondencję, a w administracji wyręczał go syn Witold. W doborze personelu biurowego administrator dóbr posiadał zapewne głos decydujący – na jego ręce nadchodziły oferty na anonse prasowe⁹⁶ i on je oceniał. Jako szef był Celichowski wymagający i pedantyczny, wydawał szczegółowe polecenia, których wykonanie kontrolował⁹⁷, wymagał rzetelności i dokładności, np. do jednego z pracowników pisał:

[...] pragnę, aby w tych sprawach (kasowych, buchalteryjnych i biurowych) zaprowadzony został jak największy ład i porządek, aby wszystko było jasne i przejrzyste, aby nic nie zalegało czy to w kasie, czy w buchalterii czy w biurze⁹⁸.

Podobny rygoryzm wykazywał w stosunku do pozostałych pracowników stałego, ok. 50 osobowego zespołu. W administracji i w bibliotece pracowało zazwyczaj 6 osób, w obsłudze Zamku – 5, w parku – 8, w gospodarstwie zamkowym – 14, w zarządzie lasów i straży leśnej – 18⁹⁹. W tak liczny zespół zdarzały się rzecz jasna konflikty, zwłaszcza na folwarku przyzamkowym panowała „bellum omnium contra omnes” i Celichowski raz po raz musiał „uspakajać rozbijałe bałwany atmosfery folwarcznej”¹⁰⁰, występując jako rozjemca i autorytet.

⁹⁰ Listy ZC do JZ z 17 IV, 11 V 1880 r. BK 7617 k. 2-4, 19-21.

⁹¹ List ZC do ks. Mycielskiego z 8 III 1884 r. BK 3397 k. 24. Sygn. BK 3308 zawiera obszerną korespondencję Z. Celichowskiego w sprawach spadkowych po Celestynie Działyńskiej.

⁹² List ZC do JZ z 5 V 1897 r. BK 7617 k. 1012.

⁹³ List ZC do WZ z 31 III 1885 r. BK 7668 k. 58.

⁹⁴ List ZC do JZ z 11 IV 1901 r. BK 7617 k. 1249v.

⁹⁵ Np. ok. 1890 r. sekretarzem był Józef Siemianowski, od 1911 r. do 1922 r. Władysław Trawiński. W 1899 Celichowski stwierdził: „[...] od kilku już lat nie mam żadnej pomocy”. BK 6318, 6321. List ZC do JZ z 20 IX 1899. BK 7617 k. 1160.

⁹⁶ „Dziennik Poznański”: 9 IV 1879, 11 VIII 1881, 13 I 1890, 14 II 1900, 15 VIII 1911; „Kurier Poznański” 15 I 1890; „Orędownik”: 23 IV 1879, 7 I 1882; „Wielkopolanin” 31 VIII 1889. BK 3655 – (teczka z ofertami na ogłoszenia z 1911 r. – ok. 40 zgłoszeń). Droga „poufna” w poleceniach na stanowiska nie zawsze była skuteczna – np. Celichowski odmówił ks. P. Wawrzyniakowi zatrudnienia jego protegowanego. BK 3493 k. 150.

⁹⁷ W 1922 r. Z. Celichowski pisał do W. Zamoyskiego: „Gdy Trawiński odchodził i oddał mi akta, to w jednej z tek znalazłem zachowane przez niego kilkasiet moich dyspozycji i poleceń [...] pisałem zawsze na bloku, gdzie jedna kartka zostawała dla mnie, dla kontroli, druga szła do biura”. List z 19 IX 1922 r. BK 7668 k. 321.

⁹⁸ List ZC do W. Trawińskiego z 18 III 1916 r. BK 3498 k. 70.

⁹⁹ BK 6318, 6321.

¹⁰⁰ List ZC do JZ z 11 VII 1898 r. BK 7617 k. 1073.

Lojalność i konduite swych podwładnych kontrolował skrupulatnie – częstokroć przy pomocy „informatorów”, których wiarygodność sprawdzał, a w wypadku potwierdzenia się donosu wyciągał konsekwencje finansowe lub służbowe¹⁰¹.

Z. Celichowski twardą ręką trzymał kasę i strzegł dominialnego dobra – egzekwował należności, tępił „nieporządk i nadużycia”, dbał o przysparzanie dochodu. Proce-sował się z fiskusem o zwrot kosztów poniesionych na drogi publiczne i z gospodarzami o świadczenia na te drogi¹⁰². Odmawiał z reguły dawania gratis tego, co można było, choćby za niewielkie pieniądze, sprzedać, jak szczepy drzewek owocowych, drzewo z rozbiórki, zżętą trzcinę, igliwie z lasu itp¹⁰³. Przestrzegał dokładności rozliczeń za naturalia dostarczane z Prowentu do Pałacu w Poznaniu¹⁰⁴. Pilnował ściągania kar za szkody w lasach (były to sumy do kilkuset marek rocznie), za niszczenie drzew przy-drożnych, niedozwolony wypas bydła¹⁰⁵. Wysyłał ostrzeżenie do „szkodników” lub za-wiadamiał policję¹⁰⁶. Prowadził procesy, trwające nieraz po kilka lat, o bezprawny połów ryb w jeziorach, niezapłacone należności itp¹⁰⁷. Pretensje te wahały się od 5 000 mk (od budowniczego z Gniezna – Z. Ballenstaedta za drewno) do 72 mk (za „4 szachty kamieni” wzięte przez Fritza Steinbecka)¹⁰⁸.

Nie szczędził środków i nie miał oporów przed świadczeniami na cele społeczne i narodowe – Tow. Pomocy Naukowej, „Sokoła”, ochronki i in. Gotów był też uchylać, ze względów społecznych, rygory oszczędnościowe, tak np. pod koniec wojny wydawał okolicznym mieszkańcom drewno darmo, gdyż „brak opału mógłby wywołać wrzenie społeczne”¹⁰⁹.

Zarząd dóbr sprawował pieczę nad emerytami z Prowentu, emerytów z poszczegół-nych folwarków utrzymywali dzierżawcy, zgodnie z identycznie sformułowanymi pa-ragrafami kontraktów:

¹⁰¹ W liście do J. Zamoyskiej z 11 VII 1898 r. pisał Celichowski „[...] nie wynika, bym na wszelkie doniesienia był zupełnie obojętny”. BK 7617 k. 1074. Np. w 1892 r. Franciszek Szumiński, borowy z Podgaju, opisał w 9 punktach „przestępstwa” miejscowego nauczyciela Szulca (pomagającego w administracji leśnej): „[...] wypasa bydło w boru [...] bierze 10 osłsy przez asygnacji warte 17,20 mk [...] wziął w boru jedne fure laskowych wysadków [...] naciął ciernia w boru, a potem wydał pewnemu gospodarzowi [...] obsiewa w boru 3 morgi gruntu” itd. BK 3503 k. 138. W efekcie P. Szulc otrzymał wymówienie z funkcji. List ZC z 7 III 1892 r. BK 3503 k. 140. Również oficjaliści dworscy i dzierżawcy otrzymywali upomnienia zaczynające się od słów: „Dowiaduję się, że [...]” Np. List ZC do W. Trawińskiego z 27 IX 1915 r. BK 3498 k. 53. Czasami informacje tego typu przekazywał Celichowski dziedzicom np.: „P. Leiszner z Bagrowa zadłuża się u Żydów, o czym mnie głuche dochodzą wieści”. List ZC do JZ z 13 VII 1901 r. BK 7617 k. 1265v.

¹⁰² BK 58 79.

¹⁰³ BK 3495 k. 223, 225; BK 3504 k. 104. Jakiegokolwiek korzystanie z pożytków leśnych, np. zbieranie jagód, wymagało specjalnego pozwolenia od Z. Celichowskiego. List J. Rivolego do ZC z 26 VI 1880 r. BK 3493 k. 176.

¹⁰⁴ List ZC do WZ z 28 IX 1881 r. BK 7668 k. 1.

¹⁰⁵ BK 6243 (areszty bydła w szkodziu).

¹⁰⁶ Np. List do Tomasza Bartkowiaka z Januszewa z 18 V 1911 r.

„Szanowny Gospodarzu! Dochodzi mnie dzisiaj wiadomość, że było wasze pasie się na drodze z Jarostawca do Koszut prowadzącej. Ponieważ grunta Wasze nie graniczą z tą drogą zmuszony jestem przypomnieć[...] i wezwać Was, abyście zaprzestali [...] W przeciwnym bowiem razie zmuszony byłbym wystąpić przeciwko Wam, co by Wam znacznych mogło przysporzyć kosztów”. BK 3505 k. 246.

Gdy Michalina Kędzia z Biernatek wycięła topólki piramidalne, pięć topoli, jeden kasztan i ułamała czubki trzem topolom – „doniósł komisarzowi”. BK 3509 k. 33.

¹⁰⁷ BK 5843 (procesy o połowy ryb). BK 5879 (procesy z fiskusem). BK 5880 (procesy z gospodarzami).

¹⁰⁸ BK 3301 k. 1, 6, 23, 45 (sprawa Ballenstaedta). BK 3503 k. 114 (sprawa Steinbecka)

¹⁰⁹ BK 3506 k. 57 (6 II 1919). List ZC do WZ z 11 X 1918 r. BK 7668 k. 202.

Dzierżawca obowiązany będzie sprawować na folwarku zadzierżawionym urząd policji dominalnej. Utrzymanie ludzi służebnych i dworskich niezdatnych do pracy, którzy przy tradycji na folwarku znajdować się będą, jako też i tych, których by w ciągu dzierżawy władza jako ubogich miejscowych lub do pracy niezdatnych nakazała utrzymywać, należy do dzierżawcy bez żądania wynagrodzenia od dziedzica. Tak samo furmanki po lekarza, opłata tegoż i lekarstwa dla ludzi w służbie się znajdujących ponosi dzierżawca bez zaliczenia ich dziedzicowi¹¹⁰.

W praktyce oznaczało to utrzymywanie prawnie zniesionej „patrymonialnej” zależności „ludzi folwarcznych” od dworu. Wymiar świadczeń i ich udzielanie zależały od decyzji dzierżawcy lub administratora opartej na dokonanej przez nich ocenie sytuacji życiowej emeryta. Teczki korespondencyjne Celichowskiego pęczniały od prośb i skarg ludzi znajdujących się często w tragicznej sytuacji życiowej¹¹¹. Petentów związanych z folwarkami z reguły odsyłał do dzierżawców. Emeryci, do których utrzymania zobowiązany był zarząd dominium, otrzymywali zapomogi od kilkudziesięciu do (rzadziej) stukilkudziesięciu marek¹¹², niekiedy dodatkowe świadczenia w naturaliach lub mieszkanie. Wiele też było wypadków, gdy Z. Celichowski cofał zapomogi, uznawszy, że pracujące dzieci mogą utrzymać rodziców, lub gdy odmawiał stałej zapomogi, podkreślał „dobrą wolę i łaskę [...] którą można w każdej chwili cofnąć”¹¹³. Miały też miejsce sytuacje, gdy zapewniał jakieś formy zabezpieczenia, chociaż „dominium nie miało formalnie żadnych zobowiązań”¹¹⁴.

Ubezpieczenia od inwalidztwa i starcze dla robotników rolnych wprowadziła ustawa z 22 VI 1889 r. (znowelizowana 13 VII 1899 r.) Składki ubezpieczeniowe rozkładały się po połowie na robotników i pracodawców. Ubezpieczeni mieli prawo do renty inwalidzkiej i starczej, a ich rodziny do rent wdowich i sierocych. Pierwsze wzmianki o opłaceniu przez kasy dominiońw składek ubezpieczeniowych za robotników rolnych pojawiły się w aktach w 1891 r. (w folwarku Żrenica)¹¹⁵.

Przyznając różnego typu zapomogi Z. Celichowski przeżywał zapewne dylematy – dawał wiele dowodów swego społecznikowskiego i charytatywnego nastawienia, a musiał zapobiegać nadmiernemu rozprasaniu środków i limitować wsparcia – odruchy współczucia były wielokrotnie tłumione. Posądzany też bywał (m.in. przez Cecylię Dzia-

¹¹⁰ Cyt. wg BK 3127 k. 48.

¹¹¹ Oto jeden z listów (z zachowaniem ortografii oryginału):

Tulce dnia 9 lipca 1879

Jaśnie Wielmożny Panie Chrabio !

Nędza i żebraczy [?] zmósza mnie ażeby te pokorna prośba do stób Jaśniemu Wielmożnemu Chrabiego złożyć. Jesdem słoga w dobrach Jaśnego Wielmożnego Pana Chrabiego od lat młodocianych pracując jako rataja – Pierzchno przesło 40 lat przy której pracy zostałem kalika. Teras jako starzec niezdolny do pracy od głodu umierać to los mój terazniejszy, moja pokorna prośba jest o małe tylko utrzymanie. Bo kogo jak tylko Jaśnie Wielmożnego Pana Chrabiego o łaskę prosić musze. Teras od 2 lat jestem w Tulcach na łaście u ubogich dzieci, które mnie wyżywić nie są zdolni albowiem posiadają własne działki na które pracować muszą, żebrać nawet nie moge bo mam nogi zromatyzowany chodzić nie jestem wstanie.

Moja pokorna prośba powtarzając upadam do stóp

Jaśnemu Wielmożnego Pana Chrabiego do usługi

B. Nita

Dopisek Z. Celichowskiego: Obowiązek utrzymania emerytów ma dzierżawca p. Gładysz, do którego Nita odesłany został. Prócz tego dostał wsparcie jednorazowe od P. Hrabiego. BK 3700 k. 41-41v.

¹¹² Np. była gospodyni folwarku Żrenica otrzymywała w pierwszym dziesięcioleciu po 1900 r. 120 mk rocznej emerytury. Raporty kasy żrenickiej. BK 6338.

¹¹³ List ZC do Służewskiego ze Środy z 24 XI 1885 r. BK 3574 k. 238.

¹¹⁴ List ZC do WZ z 22 VII 1914 r. BK 7668 k. 115.

¹¹⁵ Raporty kasy żrenickiej. BK 6338.

łyńska) „o bezlitosną surowość, może i okrucieństwo”¹¹⁶ wobec petentów. Wielokrotnie bronił się w listach do J. Zamoyskiej przed tymi zarzutami:

[...] trudno odmówić komukolwiek przychodzącemu z jakąkolwiek prośbą, a wypełnienie wszystkich nadchodzących pretensji musiałoby nie mało zaciążyć na Kórniku [...] Zarząd z obowiązku swego nie powinien i nie może być za miękkim [...] na jedną kieszeń nie można wszystkich walić ciężarów¹¹⁷.

Pomoc charytatywna dla potrzebujących była w Zamku kórnickim tradycją. Za czasów J. Działyńskiego miesięczny „etat” jałmużny wynosił 30 mk rozdzielanych przez gospodynię F. Sztam. Po 1880 r. w biurze sporządzano wykazy ubogich i chorych w Kórniku, wspomaganych gotówką i opałem. Przez ręce Z. Celichowskiego przechodziły setki listów z prośbami od ubogich, studentów, rzemieślników, księży, sióstr zakonnych i in. Drobniejsze sprawy rostrzygał samodzielnie, dawał niewielkie zapomogi – po parę marek z kasy dominialnej, opał, np. tonę torfu wdowie, która prosiła w liście „o trochę opału, bo dla słabości mojej iść sobie do lasu uezierać nie mogę, a po drugie jest zakazane”¹¹⁸. Prośby o większe wsparcie kierowane do Zamoyskich opiniował: „[...] o ile się dowiedzieć mogłem” – potem ferował werdykt pozytywny lub dyskwalifikujący. Doradzał wybór najstosowniejszych dla kasy dominium form pomocy – np. jednorazowych zasiłków pieniężnych zamiast stałych świadczeń w naturze¹¹⁹. Wysłał pieniądze wskazanym osobom i instytucjom.

Wiele problemów przysparzały Celichowskiemu protekcje Celestyny i Celiny Działyńskich (o umieszczenie kogoś w Kórniku w charakterze rezydenta, przyjęcie do pracy, przydział roli itp). Potrafił taktownie wyeliminować pośrednictwo osób trzecich i zastrzec sobie bezpośrednie konsultacje w tych sprawach z paniami Działyńskimi.

Stypendia i wsparcia z kasy kórnickiej udzielane od lat osiemdziesiątych do wojny wynosiły od 800 do 2 000 mk rocznie. Dominium spełniało funkcje zabezpieczające – zapomogi łagodziły nędzę, ułatwiały kształcenie lub leczenie. System ten był siłą rzeczy wybiórczy, a decyzje zależały w dużym stopniu od Celichowskiego, od jego oceny osobowości i sytuacji bytowej petenta.

Z hojności Zamoyskich korzystała też rodzina Celichowskiego. W latach 1896-1910 pobrał dla niej z kasy babińskiej, na zlecenie J. Zamoyskiej, 6 112 mk. Dla synów: Stanisława 4 235 mk (na pomoc naukową i egzamin doktorski), Kazimierza 1 000 mk (na egzamin doktorski), córek: Marii 651 mk (na podróż do Włoch i Londynu), Haliny (206 mk na różne potrzeby), wuja Jezierskiego – 20 mk¹²⁰.

Na stosunek Z. Celichowskiego do podległych mu pracowników i gospodarzy wiejskich wpływały z pewnością jego poglądy społeczne. Społeczeństwo było dla niego organicznym układem hierarchicznie ustosunkowanych klas, gdzie klasy niższe powinny aprobować swój status podległości. Wobec owych „niższych” klas przejawiał swoisty protekcjonizm odzwierciedlający się chociażby w języku listów. Był to oczywiście konserwatyzm i protekcjonizm zmodyfikowany przez specyficzne warunki wielkopolskie, gdzie dystans między „masami” a „elitami” nie był aż tak drastyczny, jak w innych

¹¹⁶ List ZC do JZ z 27 IV 1881 r. BK 7617 k. 237.

¹¹⁷ List ZC do JZ z 27 II 1886 r., BK 7617 k. 515. Pisał też do W. Zamoyskiego: „Wielu posądza mnie o twarde serce, lub niesprawiedliwe dokuczanie, wskutek tego, że nie pozwałam na nieporządki lub nadużycia”. List z 16 I 1918 r. BK 7668 k. 180v.

¹¹⁸ BK 3495 k. 479.

¹¹⁹ BK 3495 k. 231, 244, 325, 332, 405; BK 3496 k. 21.

¹²⁰ Raporty kasy babińskiej 1854-1904; BK 6328.

dzielnicach, gdyż mniejszy był cywilizacyjny i kulturalny prymitywizm owych mas. Wieś i folwark traktował jako teren działań społeczno-wychowawczych, które budziłyby uśpioną zaradność, wdrażały do pracy powiększającej bogactwo narodowe, kształtowały indywidualne motywy działań zgodnie z celami ogólnonarodowymi. Wyrażną wrogość wykazywał wobec „rozkładowych” idei socjalistycznych, później komunistycznych, jako rewolucyjnego fermentu groźnego dla porządku społecznego i prawa własności¹²¹. Wielkopolskę uważał za „zdrową” społecznie i często przeciwstawiał ją „zdemoralizowanym”, podminowanym konfliktami klasowymi innym dzielnicom¹²². Za panaceum na nierówności społeczne uznawał rozwój cywilizacyjny i solidaryzm ogólnonarodowy. W konkretnych programach rozwoju ekonomicznego był realistą – uwzględniał warunki ograniczonych środków kapitałowych i intelektualnych. Propagował zatem „małą industrializację” – rozwój produkcji, która wiąże jak najmniej kapitału, a zarazem jest powszechnie w kraju rozpowszechniona – włóściański przemysł domowy¹²³. Zamierzał wprowadzić w Kórniku chałupniczy wyrób zabawek, przedmiotów domowego użytku i in.¹²⁴. W końcu lat dziewięćdziesiątych założył plantację wikliny do wyrobów koszykarskich i prowadził całe przedsięwzięcie na rachunek dominium¹²⁵.

Podstawową sprawą dla funkcjonowania majątków dominium kórnickiego był wybór dzierżawców. Przed wydaleniem z Wielkopolski W. Zamoyskiego zostały zawarte kontrakty jedynie na Dziećmierowo z Filipem Wize i Runowo z Józefem Szlagowskim (w 1882 r.) oraz na Trzebowie z Franciszkiem Grabskim (w 1883 r.)¹²⁶. Po opuszczeniu Poznańskiego W. Zamoyski zachował decydujący głos w kwestiach obsady dzierżaw. Jego listy do Z. Celichowskiego zawierają liczne uwagi o kontraktach oraz dyspozycje co do wyboru kandydatów. Z. Celichowski mógł jedynie wyrażać swoje opinie i – ewentualnie – udzielać rekomendacji¹²⁷. Sytuację tę wielokrotnie wyjaśniał w listach do petentów:

W tak ważnej sprawie, jak zmiana dzierżawy, nie wypada mi samemu decydować bez zasięgnięcia instrukcji i poleceń od Dziedzica [...] Kwestia dzierżawy, stosunek z dzierżawcą nie jest tylko sprawą finansową, ale i osobistą. Dlatego nigdy nie wypuszczamy dzierżawy przez licytację i nie dajemy ich najwięcej dającym. Kwestia osoby odgrywa tu zawsze wielką rolę¹²⁸.

Co kilka lat pojawiały się sprawy wymagające rozstrzygnięcia. W 1886 r. Adam Grudziński ubiegał się o dzierżawę Żrenicy. Propozycja upadła z powodów finansowych.

¹²¹ „Włóscianie nasi są żywiołem umiarkowanym, nie dadzą się porwać, jak na wschodzie, hasłom bolszewickim”. List ZC do JZ z 21 I 1919 r. BK 7617 k. 1772.

¹²² „Lud robotniczy wiejski, dzięki niektórym warchołom z inteligencji, a nawet niestety spośród księży, ma pewne zatargi z chlebobdawcami, ale to nie ma większego znaczenia”. List ZC do JZ z 21 I 1919 r. BK 7617 k. 1772.

¹²³ Napisał broszurę: *Znaczenie i rozwój przemysłu domowego i handlu ludowego*, Poznań 1895.

¹²⁴ Zaslugi Z. Celichowskiego na tym polu opracowała K. C z a c h o w s k a: *Działalność społeczna Zygmunta Celichowskiego w środowisku kórnickim w latach 1869-1914*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 22: 1980.

¹²⁵ Sprzedaż koszyków i surowca pokrywała ok. 50% kosztów uprawy i robocizny, lecz ze względów społecznych przez kilka lat utrzymywano tę produkcję. Np. w 1899/1900 r. nakłady (sadzenie wikliny, obcinanie, roboty koszykarskie) wyniosły 657 mk, zyski – 314 mk, w 1902/3 r. analogicznie 941 mk i 603 mk. BK 6320/2.

¹²⁶ BK 3139 (kontrakt Dziećmierowa). BK 3164 (kontrakt Rumowa). BK 3169 (kontrakt Trzebowia z 1883 r.).

¹²⁷ Listy ZC do WZ z 3 I 1882 r., 31 III 1883 r., 25 IV 1883 r., 26 II 1884 r., 17 III 1884 r., 4 VII 1914 r. BK 7668 k. 3, 21, 25, 38, 44, 113. Listy ZC do JZ z 29 IV 1906, 24 II 1913; BK 7617 k. 1447v, 1741.

¹²⁸ List ZC do Józefa Szymańskiego z 16 VII 1909 r. BK 3543 k. 40.



Zofia i Zygmunt Celichowscy z rodziną. Stoją od lewej: Jadwiga, Stanisław, dwie osoby nieznane, Maria. Siedzą od lewej: Halina, siostra Zofii Celichowskiej, Emilia (w białej sukience)

W. Zamoyski żądał 15 mk z morgi czynszu, Z. Celichowski radził 12 mk, Grudziński dawał 8 mk¹²⁹. Niemal przez cały 1888 r. trwały listowne konsultacje w sprawie wysokości i warunków dzierżawy Babina i Jarosławca (Tadeusz Braunek nie chciał zgodzić się na wymaganą przez Zamoyskich sumę 42 000 mk). Na oferty podane w gazetach w początkach 1889 r. nie było chętnych. J. Zamoyska darowała T. Braunkowi zaległe 18 000 mk czynszów i pozostawiła mu dzierżawę Jarosławca, Babin objął jego syn Witold. Łączna opłata z obu folwarków wynosiła 40 000 mk¹³⁰.

Terminy upływu kontraktów w kluczu kórnickim przypadły w 1893 r., niemal wszyscy dzierżawcy utrzymali miejsca lub przekazali je najbliższej rodzinie. Brak danych jedynie odnośnie Dziecmierowa. Między dzierżawcami istniały związki nie tylko towarzyskie, ale i rodzinne. Spokrewnione bądź spowinowacone ze sobą były rodziny – Gładyszów, Gałdyńskich, Łanowskich, Milewskich i Wize. Dzierżawy przechodziły z ojca na syna: Plucińskich w Trzebawiu, Leisznerów w Bagrowie, Braunków w Babinie i Jarosławcu, Szlagowskich w Szczodrzykowie.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych kandydatów na wakujące dzierżawy poszukiwano z reguły poprzez ogłoszenia w gazetach, w pierwszym rzędzie w „Dzienniku Poznańskim”, również w „Orędowniku” i „Wielkopolaninie”. Ukazały się oferty m. in. na Dworzyska (w 1897 r. i w 1906 r.), Biernatki i Prusinowo (w 1903 r.), Szczodrzykowo i Dachowę (w 1906 r.)¹³¹, Żrenicę (w 1908 r.), Kromolice (w 1911 r.)¹³².

¹²⁹ Listy ZC do JZ z 27 II 1886 r., 22 III 1888 r. BK 7617 k. 514, 606-606v.

¹³⁰ Listy ZC do JZ z 22 III, 27 VIII 1888 r., 15 V 1889 r. BK 7617 k. 607v., 608, 632, 659.

¹³¹ BK 3515; BK 3509 k. 124; BK 3510 k. 14, 73, 136.

¹³² „Dziennik Poznański” 8 II 1911. Na ogłoszenie nadeszły 44 oferty. BK 3533.

Opinia „sąsiedzka” zarzucała pełnomocnikowi preferowanie swych krewnych przy obsadzeniu folwarków. Maria z Kwileckich Żółtowska pisała w pamiętniku:

Administrował Kórnikami i 17 folwarkami p. Celichowski, na nich poobsadzał swych synów i zięciów jako dzierżawców¹³³.

Opinie te były, w znacznej mierze, uzasadnione. W 1881 r. Celichowski polecał J. Zamoyskiej swego wuja na zarządcę Gądek. W liście pisał:

[...] mam wuja, rodzonego brata śp. matki mojej [...] nazywa się Jezierski. Wuj gospodarzył już w Głuchowie (na spółkę z kimś) [...] Następną dzierżawą było Restkowo u p. Ostrowskiego. Niestety wpadł tam w niedobre towarzystwo, zaniedbał się i opuścił Restków [...] Aby zupełną prawdę powiedzieć, zdaje się, iż wdał się tam w kompanije pijackie [...] Ostatnie lata nie był nigdzie na posadzie i przeto nie ma świadectw¹³⁴.

Pomimo takiej „rekomendacji” udało się Celichowskiemu umieścić wuja w Gądkach jako administratora z pensją 600 mk rocznie. 300 mk miał pobierać urzędnik (zaangażowany zapewne dla wykonywania właściwych prac administracyjnych), ponadto zatrudniano w Gądkach elewa. W 1905 r. przeprowadził oddanie Biernatek i Prusinowa przyszłemu zięciowi, Tadeuszowi Adamczewskiemu, w 1907 r. osadził go, już jako zięcia w Dachowie. Dzieciomierowo dzierżawił drugi zięć, Tadeusz Ruczyński. W 1907 r. zarządcą Gądek był syn – Kazimierz. W 1908 r. proponował J. Zamoyskiej wzięcie dzierżawy Żrenicy przez siebie, lub przez zięcia Adamczewskiego, lecz na jej życzenie podał ogłoszenie do gazet i wysłał oferty W. Zamoyskiemu¹³⁵. T. Adamczewski był również w latach 1913-1919 zarządcą Szczodrzykowa, pomimo formalnego trzymania dzierżawy przez Józefa Szymana, który przebywał stale w swym majątku na Pomorzu. Następnie Szczodrzykowo objął Bronisław Adamczewski, zapewne krewny Tadeusza. W styczniu 1919 r. proponował Stanisławowi Leisznerowi z Bagrowa odstąpienie kontraktu Bronisławowi Adamczewskiemu. Wszystkie te decyzje personalne musiały odbywać się za wiedzą i zgodą właścicieli. Pewne znamiona „afery” nosi tylko przejęcie przez T. Adamczewskiego dzierżawy Dachowy. W marcu 1906 r. ukazała się w „Dzienniku Poznańskim” oferta na Dachowę. Zgłosiło się wielu reflektantów (m.in. Stefan Wize), W. Zamoyski wybrał Zygmunta Rogalskiego¹³⁷. Zawarty został kontrakt obowiązujący od 1 VII 1906 r. do 1 VII 1918 r. Jednakże w listopadzie 1906 r. Z. Rogalski zmarł, dzierżawę objął po nim jego brat Jan¹³⁸. Wiosną 1907 r. Z. Celichowski wykorzystał fakt, iż tenże sprzedał słomę bez zezwolenia Zarządu (wbrew warunkom kontraktu)¹³⁹ wytoczył pro-

¹³³ M. z Kwileckich Żółtowska, op. cit. s. 192.

¹³⁴ Listy ZC do JZ z 18 II 1881 r., 3 VI 1881 r., 4 VII 1881 r. BK 7617 k. 283v, 298, 314.

¹³⁵ Listy ZC do JZ z 25 I i 19 III 1908 r. BK 7617 k. 1594, 1600.

¹³⁶ BK 3506 k. 89.

¹³⁷ BK 3513 k. 3, 10. List ZC do WZ z 29 IV 1906 r. BK 7668 k. 86.

¹³⁸ BK 3514 k.39.

¹³⁹ W aktach folwarku Dachowa znajduje się list:

Wielmożny Panie

Donosze jako tyn Pan z Dachowy sad po Ratajczaku wycina być może że on ma pozwolenie ot Wielmożnego Pana [...] Słomy dosyć dużo wywożą Miemcy na borowie z Dachowy. Prosze Wielmożnego Pana o trochę wapna do pobielenia i zarazem do założenia dachówki na domie.

Jan Kozak

dnia 20.3.07.

Dopisek Z. Celichowskiego: Wytoczony proces dzierżawcy Dachowy (bratu właściwego dzierżawcy, śp. Z. Rogalskiego). BK 3514 k. 43.

Odnosny paragraf kontraktu brzmiał: „Mierzwy, słomy, siana i innych na dobrach znajdujących się słońsk, a warzyw w dwóch trzecich nie wolno dzierżawcy pod żadnym warunkiem z dóbr ani sprzedawać, ani darować, ani zamienić, ani też bez zezwolenia Dziedzica wypożyczać. Każde przekroczenie pociąga za sobą natychmiastową

ces (24 V 1907 r.) i usunął go z majątku¹⁴⁰. Przez następny rok zarządzał folwarkiem szwagier J. Rogalskiego – Miodowicz, na rachunek nowego dzierżawcy – T. Adamczewskiego, który osiadł w Dachowie 1 VII 1908 r.¹⁴¹

Egzekwowanie od dzierżawców warunków kontraktów – zwłaszcza terminowych opłat czynszów, bywało uciążliwe. Wielu dzierżawców zalegało z opłatami, niekiedy były to należności niemożliwe do odzyskania. Jednym z najgorszych dzierżawców był Henryk Trąpczyński, osobisty znajomy Z. Celichowskiego. Objął on Biernatki i Prusinowo 1 VII 1878 r., a już wiosną 1880 r. był winien 4 650 mk zaległej dzierżawy¹⁴². Co prawda oba folwarki miały liche gleby – IV-V klasy, a także były zdewastowane przez poprzednich dzierżawców. W latach sześćdziesiątych „niejaki Raczyński wycisnął folwarki jak cytrynę”, po nim przyszedł K. Sulikowski usunięty przed upływem kontraktu za zaległości w opłatach¹⁴³. Obciążeniem dla Trąpczyńskiego był także obowiązek zapewnienia zwózki i robocizny przy budowie nowego folwarku. Gospodarowanie utrudniał mu brak wystarczających własnych kapitałów, co po niewczasie skonstatował Celichowski¹⁴⁴. Co roku generalny plenipotent zmuszony był monitować przyjaciela o zaległe dzierżawy, pomimo to poręczał jego bankowe pożyczki¹⁴⁵. W czerwcu 1889 r. dług H. Trąpczyńskiego urósł do 30 000 mk i przekraczał wartość jego osobistego majątku (żywego i martwego inwentarza)¹⁴⁶. Z. Celichowski kupił wówczas (dla potrzeb dominium) od Trąpczyńskiego lokomobilę za 1 800 mk, dodatkowo należało spłacić 300 mk długu fabryce „J. Mogelin” wyłożyć 650-700 mk na reperacje. Tymczasem nowa lokomobila z częściami zamiennymi i atestem kosztowała 2 800 mk (w 1902 r. ową używaną można było sprzedać najwyżej za 1 000 mk)¹⁴⁷. W latach 1892-1893 Z. Celichowski sprawował bezpośredni nadzór nad folwarkami przyjmując wszystkie wpływy i wydatki na rachunek kasy dominialnej. H. Trąpczyński był de facto jedynie rządcą, jednak i wówczas okazywał się nieelojalny – sprzedawał ziemiopłody bez porozumienia z zarządem. Pomimo tego zachował dzierżawę nawet po wygaśnięciu terminu kontraktu w 1893 r. W następnych latach potrafił jedynie utrzymać dług na stałym poziomie. W kwietniu 1900 r. Celichowski groził mu licytacją, w lipcu 1901 r. doprowadził do nałożenia sekwestru na jego majątek¹⁴⁸, po czym zabrał bydło, według opinii zarządcy Gądek „wychudzone i bez wartości”¹⁴⁹. We wrześniu 1902 r. z licytacji majątku Trąpczyńskiego wpłynęło do kasy dominialnej 8 334 mk, a w czerwcu 1905 r. – 10 735 mk, (przy 30 000 mk długu). Przed 1 VII 1905 r. H. Trąpczyński opuścił posadę¹⁵⁰.

eksmisję, a dzierżawca prócz tego obowiązany będzie zapłacić karę konwencjonalną [...]”. Paragraf ten we wszystkich kontraktach sformułowany był identycznie. Cyt. wg BK 3127 k. 50v-51.

¹⁴⁰ Proces z Rogalskim o Dachowę. BK 3400.

¹⁴¹ BK 3514 k. 59 i nast.

¹⁴² List ZC do JZ z 5 VI 1880 r. BK 7617 k. 32.

¹⁴³ Opis folwarków dokonany przez Z. Celichowskiego. BK 7617 k. 326 i nast.

¹⁴⁴ Ibidem.

¹⁴⁵ Pożyczka w Banku Kwilecki-Potocki i S-ka, 4 000 mk w 1888 r., którą Trąpczyński miał spłacić zbożem. BK 3509 k. 25, 39, 68.

¹⁴⁶ BK 3509 k. 52.

¹⁴⁷ BK 3511 k. 68, 92.

¹⁴⁸ BK 3507 k. 1-9.

¹⁴⁹ BK 3511 k. 61.

¹⁵⁰ BK 3511 k. 66. BK 3510 k. 60, 63.

Ciągłymi dłużnikami wobec dominium byli też Gładyszowie z Zimina. W maju 1881 r. Jan Gładysz winien był 12 514 mk, z licytacji jego inwentarzy wpłynęło 3 765 mk¹⁵¹. Resztę należności miał uregulować szwagier – Stanisław Gałdyński, który formalnie przejął dzierżawę (pozostawiając krewnego jako zarządcę). Pomimo tego J. Gładysz w 1886 r. w drodze cesji znów stał się dzierżawcą. Po jego śmierci kontrakt podpisał, w 1893 r., syn Julian¹⁵². Już w 1897 r. Z. Celichowski domagał się wpłaty zaległości dzierżawnych na poczet drenowania, w 1902 r. i w 1908 r. groził sekwestrem¹⁵³. W 1908 r. kontrakt został przedłużony na dalsze 12 lat, a w 1913 r. za nowe długi znów groziła dzierżawcy licytacja¹⁵⁴. Jan Osowicki z Pierzchna w 1892 r. winien był 30 911 mk, ale podczas drugiego okresu dzierżawy (od 1893 r.) „podniósł bardzo Pierzchno”, spłacił długi i dobrał drugi folwark – Kromolice¹⁵⁵. Walenty Łanowski opuścił Kromolice w 1899 r. z długiem 21 000 mk, wpłacił do kasy kórnickiej jedynie 8 000 mk, od których za życia pobierał procenty¹⁵⁶. Zalegali również z opłatami Emil Leiszner z Bagrowa, Franciszek Grabski z Trzebawia, Emil Klabecki i Jan Langner z Dworzysk¹⁵⁷.

Interpretacja kontraktów – w sprawach spornych z dzierżawcami – należała do Z. Celichowskiego. Były to najczęściej kwestie opłaty podatków¹⁵⁸, remontów budynków¹⁵⁹, sprzętu zasiewów przed oddawaniem dzierżawy¹⁶⁰, dysponowania gruntami¹⁶¹. Czasami plenipotent wyręczał dzierżawców w obowiązku strzeżenia folwarków przed zawłaszczaniem ziemi przez sąsiadów¹⁶².

Przepisy kontraktów dzierżawnych folwarków kórnickich nie uległy większym zmianom od początku lat osiemdziesiątych XIX w. do 1908 r. (data ostatniego z zachowanych kontraktów dot. Żrenicy). W 1883 r. kontrakt zawarty z F. Grabskim na dzierżawę Trzebawia został dostosowany do standardów obowiązujących w kluczu kórnickim. Wg § 8 kontraktu z 17 IV 1871 r. dzierżawca winien był oddać przy nowym wydzierżawieniu „tę samą ilość mórg obsianych oziminą, jarzyną i warzywami, jakie przy tradycji otrzymał”¹⁶³. W nowym kontrakcie z 26 V 1883 r. znalazł się zapis, iż dzierżawca ma oddać grunta obsiane według „mającej się ustanowić w porozumieniu z dziedziczną rotacją”¹⁶⁴.

¹⁵¹ BK 3561 k. 50-52.

¹⁵² BK 3173.

¹⁵³ BK 3561 k. 248, 306.

¹⁵⁴ BK 3562 k. 40, 52.

¹⁵⁵ BK 3536 k. 178, 186v.

¹⁵⁶ BK 3533 k. 30-56.

¹⁵⁷ BK 3503 k. 326; BK 3515 k. 108. List ZC do JZ z 11 I 1896 r. BK 7617 k. 944.

¹⁵⁸ Np. na reklamację T. Braunka z Babina odpowiedział: „[...] wg kontraktu zwracają dzierżawcy kasie podatki wg wysokości dzierżawy”. BK 3505 k. 298.

¹⁵⁹ J. Osowickiemu w Pierzchnie przypominał: „[...] wg § 14 kontraktu dzierżawca musi utrzymywać budynki w stanie zadawalającym”. List z 25 IX 1906 r. BK 3533 k. 93.

¹⁶⁰ T. Golskiemu ze Szczodrzykową zagroził procesem w wypadku ścięcia rzepiku przed tradycją folwarku, powołując się na § § 8 i 27 kontraktu. List z 19 V 1881 r. BK 3542 k. 46.

¹⁶¹ J. Gładysza z Zimina upomniął, iż bezprawnie poddzierżawił ziemię cukrowni w Środzie. List z 11 VI 1904 r. BK 3562 k. 6.

¹⁶² Wszystkie zachowane kontrakty zawierają identycznie sformułowany punkt: „Dzierżawca jest obowiązany strzec granic zadzierżawionych dóbr od wszelkiego wdzierania się przez sąsiadów”. Cyt. wg BK 3127 k. 56v. Przy podpisywaniu nowych kontraktów Z. Celichowski porównywał granice folwarków z mapą i monitorował gospodarzy, którzy worywali się w granice lub bezprawnie rościli sobie pretensje do parcel. BK 3533 k. 69. BK 3514 k. 75.

¹⁶³ BK 3168 k. 3v (kontrakt Trzebawia z 1871 r.).

¹⁶⁴ BK 3169 k. 35v-36 (kontrakt Trzebawia z 1883 r.).

Zamiast zobligowania dzierżawcy do utrzymywania (co najwyżej) zastanego poziomu upraw na folwarku, stwarzano przymus podwyższania kultury rolnej.

Przyjęto takie same jak w folwarkach kórnickich zasady obciążania dzierżawcy kosztami napraw budynków. Według § 14 poprzedniego kontraktu:

[...] przeznaczają wydzierżawiający w razie potrzeby sumę 1 400 talarów rocznie, które dzierżawca obróci na zapłatę rzemieślników i kupno materiałów i potrąci sobie od czynszu dzierżawnego. Mniejsze natomiast reperacje do wysokości 5 talarów, jako też zwózkę materiałów budowlanych z odległości do 3 mil, jako też dostawianie zwyczajnych robotników używanych przy budowach przejmie dzierżawca bez wynagrodzenia [...]¹⁶⁵.

W nowym kontrakcie nie określano żadnych limitów nakładów na nowe budowy i naprawy. Koszta napraw i utrzymania budynków ponosił dzierżawca, dominium dawało jedynie własne materiały. Właściciel mógł zatem zmniejszyć wydatki, dzierżawca musiał, w razie konieczności większych napraw, zwiększać je. Czynsz z Trzebawia został znacznie podwyższony – z 24 000 mk do 34 000 mk, bowiem wybudowano gorzelnię, którą dzierżawca prowadził na własny rachunek. Podobne zmiany wprowadzone zostały do nowego kontraktu na Bagrowo zawartego z E. Leisznaem 21 X 1885 r.¹⁶⁶ Jeszcze podczas pobytu W. Zamoyskiego w Kórniku uzupełniano kontrakty o protokoły dodatkowe obligujące dzierżawców do opłacania procentów od sum wyłożonych na drenowanie (od 5% do 6,5%), po 1900 r. rozciągnięto tę zasadę również na nowo wznoszone budowle (4%). Poprawki te zgodne były z koncepcjami Celichowskiego, wielokrotnie wyrażanymi w listach¹⁶⁷.

Ostateczna formuła każdego kontraktu zależała od W. Zamoyskiego¹⁶⁸. Przy fragmentarycznie zachowanej korespondencji dziedzica z plenipotentem trudno stwierdzić, jaki był udział tego drugiego w redagowaniu umów. Pewną swobodę posiadał Celichowski w ustalaniu ostatecznych kwot opłat dzierżawnych, o czym świadczyłyby jego dopiski w aktach: „[...] opuściłem na [...]”¹⁶⁹.

W połowie lat dziewięćdziesiątych nie wprowadzano w dobrach kórnickich ulg dla dzierżawców, jakie stosowano w różnych prowincjach Rzeszy w sytuacji złej koniunktury w rolnictwie¹⁷⁰. Niektóre z tych nowo wprowadzanych warunków były w Kórniku



Witold Celichowski

¹⁶⁵ BK 3168 k. 8.

¹⁶⁶ BK 3127 (kontrakt Bagrowa).

¹⁶⁷ Listy ZC do WZ z 22 II 1884 r., 27 VIII 1888 r., 26 VII 1892 r. BK 7668 k. 12, 27, 46.

¹⁶⁸ List ZC do JZ z 22 III 1888 r. BK 7617 k. 612v–613.

¹⁶⁹ BK 3533 k. 7.

¹⁷⁰ W 1894 r. w dobrach Ks. Fürstenberg w Schwarzwaldzie: „Administracja bierze na własny koszt opłatę podatków państwowych, kościelnych, szkolnych, zabezpieczeń rządowych od ognia i komunalnych [...] Na zabezpieczenia od gradobicia opłaca 20% każdej poszczególnej premii[...]”. „Ziemiańin”, 4 VIII 1894 r.

stosowane od lat jako norma: relatywnie niewysokie czynsze¹⁷¹, długi okres trwania kontraktów, możliwość ich przedłużania, pozostawianie spodkobierców w dzierżawie, utrzymywanie budynków głównie kosztem dominium. Nie odbiły się w postanowieniach kontraktów zmiany w sposobie uprawy gleby – pomimo stosowania nawozów sztucznych nadal preferowano nawożenie naturalne, stąd utrzymywano zakaz sprzedaży słomy i obowiązkowe limity ilości sztuk bydła na jednostkę gruntu. Zrezygnowano natomiast z wyznaczenia limitów obsiewów poszczególnych rodzajów roślin¹⁷².

Majątki Zamoyskich tak obciążone były różnymi świadczeniami, iż niejako siłą rzeczy ograniczano środki na inwestycje. Z. Celichowski podziwiał folwarki o „porządnym zabudowaniu gospodarczym” i ubolewał (już w początkach 1886 r.), iż „P. Hrabia jest przeciwnym budowaniu”¹⁷³. Sam zatem zmuszony był do zmniejszania nakładów na budowę folwarczne. W sperandzie wydatków sporządzonej w 1880 r. przewidywał w najbliższych latach przeznaczanie na te cele ok. 15 000 mk rocznie. W latach osiemdziesiątych średnia roczna nakładów na budynki folwarczne wynosiła według niepełnych danych ok. 6 000 mk, w latach dziewięćdziesiątych 13 072 mk, w latach 1900-1910 – 12 658 mk (zob. tabela 6)¹⁷⁴.

Tabela 6

Zestawienie dochodów z majątków kórnickich oraz wydatków na budynki, melioracje i administrację (w markach)

Rok gospodarczy	Dochód brutto	Wydatki na:				Uwagi:
		budowie pałacowe	budowie folwarczne	melioracje	administrację	
1875/76	341 018	3 097	27 233		4 017	100 000 mk pożyczki
1876/77	234 546	1 858	21 603		4 309	
1878/79*	227 445	3 077	7 929		4 181	
1879/80	308 384	4 036	12 681		4 432	80 000 mk pożyczki
1880/81	308 625	1 571	8 776		4 416	
1881/82	207 810	7 042	14 553	6 544	2 990	
1882/83	227 549	16 555	4 913		3 816	
1883/84	245 656	7 134	8 015		4 243	
1884/85	371 883	3 485	3 385		4 652	147 000 mk* pożyczki
1885/86	296 898	2 947	4 719		4 195	
1887/88*	149 466	2 385	5 507	3 000	3 644	
1888/89	184 677	2 390	3 430		2 925	20 000 mk pożyczki
1889/90	596 623	3 460	7 173		2 670	407 000 mk pożyczki na Zakopane

¹⁷¹ Opinia starającego się o dzierżawę kandydata w 1911 r. BK 3503 k. 230v.

¹⁷² Kontrakt dzierżawny Trzebawia z 1901 r. BK 3170.

¹⁷³ List ZC do JZ z 27 II 1886 r. BK 7617 k. 514.

¹⁷⁴ BK 6318. Przedruk: S.K. Potocki, op. cit. s. 42.

Rok gospodarczy	Dochód brutto	Wydatki na:				Uwagi:
		budowle pałacowe	budowle folwarczne	melioracje	administrację	
1890/91	256 882	5 680	10 779	1 119	2 049	80 000 mk pożyczki
1891/92	229 497	3 017	8 756	19 308	2 097	
1892/93	208 727	2 775	10 223	11 086	3 429	
1893/94	222 558	761	14 868	13 610	4 483	
1894/95	304 512	1 025	24 378	8 188	4 879	100 000 mk przesłał W. Zamoyski
1895/96	220 896	1 464	8 109	8 933	4 191	
1896/97	341 529	1 021	16 693	15 246	4 297	150 000 mk pożyczki
1897/98	347 621	4 617	11 853	9 422	4 716	85 000 mk pożyczki
1898/99	297 408	4 283	11 320	2 199	4 093	
1899/1900	287 031	2 581	13 754	8 415	3 890	
1900/01	194 671	3 493	21 101	10 111	3 599	
1901/02	245 991	2 734	26 819	1 345	4 207	40 000 mk pożyczki
1902/03	522 630	3 460	10 309	1 382	3 952	200 000 mk pożyczki
1903/04	305 216	5 751	10 891	7 218	4 401	100 000 mk z lasów
1904/05	281 880	4 676	4 970	3 095	4 346	
1905/06	287 002	4 393	12 109	13 572	4 906	
1906/07	302 325	3 719	7 746	1 927	4 319	25 000 mk pożyczki
1907/08	266 727	1 698	20 412	1 855	5 249	
1908/09	338 890	2 165	5 488	11 771	4 276	70 000 mk pożyczki
1909/10	344 351	4 047	6 754	14 058	4 815	
1910/11*	274 042	4 508	3 031	8 838	5 108	

Za lata 1877/78 i 1886/87 brak ksiąg kasowych.

* Obliczono bez dwóch miesięcy

Źródło: Raporty kasowe dóbr kórnickich. BK 6318, 6320, 6321.

Dzierżawcy obowiązani byli, na mocy kontraktów, do opłacania przy naprawach budynków kosztów robocizny i materiałów (o ile takowe nie znajdowały się na terytorium dominium). Przy nowych budowlach musieli zwozić materiały z odległości do trzech mil i dostarczać robotników. Księgi akt wszystkich folwarków wypełnione są prośbami dzierżawców o wystawianie nowych budynków, lub materiały do napraw. Budynki niszczył upływ czasu, klęski żywiołowe itp. Rozstrzygnięcie tych petycji zależało od Z. Celichowskiego. Z reguły zmuszenie go do zgody na nową budowę wymagało wielu prośb, zabiegów i argumentów głównie „ekonomicznych” – o podniesieniu do-

chodów, oszczędzaniu innych zabudowań itp.¹⁷⁵ Większymi inwestycjami były budowy nowych folwarków w Prusinowie (sześciórak, owczarnia, stodoła, stajnia i spichrz) i Bieganowie, gorzelnia w Trzebawiu i dworu w Jarosławcu. Również uzyskanie dotacji przy większych naprawach połączone było z przełamywaniem oporów ze strony administratora. Dość częste były listy od dzierżawców z uwagami w rodzaju:

„Spichlerz już szesnasty rok reperuję, aby głównego wydatku oszczędzić”¹⁷⁶, „Dach na oborze się zapadł [...] choć ostrzegam o tym już pięć lat temu, przy objęciu dzierżawy”¹⁷⁷.

Z. Celichowski albo przysyłał rzemieślników, dawał asygnację na materiały (również blacharskie), albo odpowiadał, że naprawy należą do dzierżawcy. Większą konsekwencję stosował w tych sprawach od końca lat dziewięćdziesiątych, z reguły wydawał asygnacje tylko na drzewo, cegły i dachówki oraz wymagał od dzierżawców ponoszenia kosztów robocizny. Zabudowania w majątkach kórnickich były przeważnie małej wartości – należały w większości do III, IV, lub niższych klas ubezpieczeniowych (przy systemie ośmiu klas głównych z podklasami). Budynki klasy I (masywne, z cegły, z twardym pokryciem) należały do rzadkości. Niewielka była wartość asekuracyjna tych budynków, przy czym nie zmieniała się ona przez 25 lat – od 1880 r. do 1905 r.¹⁷⁸ (zob. tabela 2). W latach osiemdziesiątych XIX w. wartość tę ustalało towarzystwo ubezpieczeniowe, od początku XX w. była ona przedmiotem negocjacji między stronami. Stosunkowo najwyższy standard posiadały zabudowania w Szczodrzykowie (w 1881 r. na 13 budynków 10 było masywnych, 7 pokrytych dachówką)¹⁷⁹. Wartość asekuracyjna budynków w dobrach J. Zamoyskiej została w początkach lat dziewięćdziesiątych drastycznie obniżona w relacji do poprzednich sum ubezpieczeniowych¹⁸⁰. Mogło to wynikać z rzeczywistego zmniejszenia się ich wartości, albo też z urzędowej weryfikacji sum uprzednio zawyżonych. W kluczu babińsko-trzebawskim we wszystkich folwarkach budynki klasy I i II stanowiły ok. 50% całej zabudowy. W Trzebawiu i Urnieszewie większość zabudowań wzniesionych było z trwałych materiałów (cegły – palonej lub surówki, krytych dachówką lub papą), i należało do klasy I. Najwyższe też były sumy ich ubezpieczenia, przy generalnie znacznie wyższej, niż w folwarkach kórnickich, wartości budynków w całym kluczu¹⁸¹.

W majątkach wielkopolskich, w czasach sprawowania administracji przez Z. Celichowskiego, kapitał „budynkowy” stanowił z reguły największą część kapitału zainwestowanego. Sam Celichowski twierdził, iż wartość budynków winna dochodzić do jednej trzeciej wartości folwarku¹⁸². W Wielkopolsce, po powołaniu Komisji Kolonizacyjnej, ceny ziemi zależały od reguł nie tyle koniunktury rynkowej, ile walki politycznej. Dla-

¹⁷⁵ Np. w 1892 r. T. Braunek z Jarosławca pertraktował kilka miesięcy w sprawie wystawienia nowej stodoły. Z. Celichowski wymagał „gruntownego zreperowania i odnowienia”, zgodził się jednak na rozbiórkę i budowę nowej. BK 3503 k. 133, 148. Ten sam dzierżawca w 1896 r. argumentował, iż wystawienie chlewów dla robotników folwarcznych jest konieczne, gdyż „trzymają inwentarz w sieni [...] psują fundament i ścianę”. BK 3503 k. 310.

¹⁷⁶ List J. Gładysza do ZC z 8 IX 1885 r. BK 3561 k. 150.

¹⁷⁷ Listy J. Szymańskiego do ZC z 9 IV 1911 r. BK 3543 k. 68.

¹⁷⁸ BK 3119 k. 118.

¹⁷⁹ BK 3119 k. 11v–12, 118.

¹⁸⁰ BK 3501 k. 206, 267, 274–5, 280, 339, 434; BK 3504 k. 6, 14–16.

¹⁸¹ Opis budynków w Trzebawiu i Urnieszewie BK 3169 k. 27–33.

Wartość asekuracyjna budynków w folwarkach J. Zamoyskiej w 1897/98 r. wynosiła: Trzebaw 288 800 mk, Bagrowo 80 050 mk, Jarosławiec 134 800 mk, Babin 185 050 mk, Żrenica 137 350 mk. BK 3503 k. 339, 434.

¹⁸² List ZC do JZ z 8 VII 1881 r. BK 7617 k. 562v.

tego też relacje między wartością ziemi i budynków należy ustalać w odniesieniu do okresu sprzed 1885 r. Wartość asekuracyjna budynków w majątkach kórnickich w 1881 r. tylko w Runowie i w Szczodrzykowie wynosiła ok. jednej trzeciej ogólnej wartości folwarków (licząc po 120 mk za morgę), w Ziminie była nieco niższa od tej proporcji, w pozostałych majątkach wynosiła ok. jednej czwartej ich ogólnej wartości.

W przyjętym w majątkach Zamoyskich systemie dzierżaw drugim podstawowym obowiązkiem inwestycyjnym właścicieli obok budynków były melioracje gruntów. Z. Celichowski, doceniając znaczenie melioracji, wprowadzał wykłady na te tematy w Kółku Rolniczym w Kórniku, w początkach XX w. przyczynił się do założenia w Kórniku spółki drenarskiej. Przekonywał J. Zamoyską do konieczności drenowania majątków. Już w początkach 1881 r. wysłał do niej obszerny list z wyliczeniem orientacyjnych kosztów nakładów (30-45 mk na morgę), od których dzierżawcy płaciliby 6%¹⁸³. Melioracje prowadzono systematycznie od 1881 r., w latach 1883/84 – 1884/85 raporty kasowe roczne nie wykazują nakładów na te cele, ale w aktach folwarków zachowały się odnośne potwierdzenia¹⁸⁴. W 1883 r. zawarty został pierwszy kontrakt dzierżawny (na Trzebaw) regulujący obustronne zobowiązania dzierżawcy i dziedzica w tych sprawach. Właściciel zobligowany był w § 9 do wyłożenia sukcesywnie przez czas trwania dzierżawy określonej sumy (w tym wypadku 14 500 mk) na melioracje, dzierżawca winien płacić od niej 6,5% rocznie (w półrocznych ratach) oraz konserwować założone dreny¹⁸⁵. Do już obowiązujących kontraktów dołączano uzupełniające protokoły w sprawach melioracji, przy odnawianiu kontraktów lub zawieraniu nowych wprowadzono odnośne paragrafy. Z. Celichowski prowadził korespondencję z dzierżawcami w tych sprawach, zamawiał plany i kosztorysy u specjalistów, na jego ręce przychodziły wszelkie rachunki.

Ocena ogólnego stanu folwarków klucza kórnickiego jest trudna, głównie ze względu na luki w korespondencji Z. Celichowskiego z W. Zamoyskim. Zachowało się niewiele generalizujących opisów. Te, które pochodzą od dzierżawców mogą być przejawskrawione. J. Osowicki tak oceniał Pierzchno:

[...] to najgorszy pewnie folwark z dóbr kórnickich [...] odebrałem go po upadku majątkowym mego poprzednika w stanie zupełnej ruiny. Zamiast ozimin posiane były plewy, jarzyn wcale nie było¹⁸⁶.

F. Wize pisał w 1882 r.: „Na Dziećmierowie nie ma żadnej kultury i ziemia marwa”¹⁸⁷, tymczasem protokół tradycji folwarku z 1882 r. oceniał stan upraw i budynków jako dobry¹⁸⁸. Z. Celichowski sam stwierdził, iż stan Kromolic przejętych w 1889 r. przez J. Osowickiego od W. Łanowskiego „był nieświeży”¹⁸⁹.

O wiele więcej danych zachowało się odnośnie folwarków należących do J. Zamoyskiej. Dochody z Trzebawia (głównymi produktami było żyto, spirytus i drewno) służyły utrzymaniu szkoły J. Zamoyskiej w Kuźnicach. Wartość majątku sukcesywnie podnosiła się – wybudowano gorzelnię, znaczne nakłady przeznaczone zostały na budowę (77 736 mk w latach 1892-1913)¹⁹⁰, przeprowadzono drenowanie (w latach 1883-1901

¹⁸³ List ZC do JZ z 6 IV 1881 r. BK 7617 k. 221-224.

¹⁸⁴ BK 3536 k. 18, 50; BK 3538 k. 27; BK 3509 k. 15; BK 3542 k. 92-95.

¹⁸⁵ BK 3169 k. 42-46.

¹⁸⁶ List J. Osowickiego do WZ z [VI ?] 1887 r. BK 3536 k. 67-68.

¹⁸⁷ List F. Wize do ZC z 14 VI 1882 r. BK 3516 k. 42.

¹⁸⁸ BK 3139.

¹⁸⁹ BK 3536 k. 178.

¹⁹⁰ Raporty kasy trzebawskiej 1892-1914. BK 6336.

za 24 000 mk)¹⁹¹. Spłacone zostały obciążenia pożyczkowe i depozytowe¹⁹². Zyski z Babina poprawiały dochody z lasu w Podgaju. Największe osiągnięto w 1909 r. – za 522 dęby wpłynęło 19 000 mk¹⁹³. Na remont budynków wydano 81 158 mk w latach 1896-1910. Z. Celichowski oceniał Babin, Jarosławiec i Bagrowo jako dobre folwarki.

Tabela 7

Wartość majątku Jadwigi Zamoyskiej obliczona przez Z. Celichowskiego (w markach)

Nazwa folwarku	Folwarki		Kapitały		
	1890 r.	1899 r.		1890 r.	1899 r.
Babin	300 000	340 000	Depozyt w „Pługu”	100 000	100 000
Bagrowo	200 000	225 000	34 akcje Banku Włościańskiego	10 200	10 200
Gądky*	130 000	150 000	Dług kasy kórnickiej	120 000	120 000
Jarosławiec**	370 000	200 000	Pożyczka na kupno Zakopanego	288 000	288 000
Trzebaw	775 000	925 000	Długi dzierżawców	22 000	22 000
Żrenica	350 000	425 000	Długi innych osób	89 300	300
Prowent – domek	500	300	Depozyt w kasie kórnickiej	16 634	–
Razem	2 125 500	2 265 300	Kapitał u B. Potockiego	–	74 000
			Kapitał w Paryżu	–	32 500
			Dochody nadzwyczajne	–	63 000
			Kaucja kolejowa 1897-1898	–	196 000
			Razem:	646 134	906 000

Razem: 1890 r. – 2 771 634,-

1899 r. – 3 171 300,-

* Długi zmniejszyły się o 45 000 mk, wartość majątku powinna wynosić 1899 r. – 175 000 mk, Z. Celichowski obniżył ją z uwagi na ogólną małą wartość Gądek

** Zaciągnięto dług w Preussische-Central-Bodencredit – 186 000 mk, który został odjęty od wartości majątku.

Źródło: BK 7617 k. 1820-1821

Żrenica kupiona została z długami (223 000 mk) i aż do 1888 r. wymagała dopłat z innych kas. W 1889 r. osiągnięto dochód 12,60 mk z morgi. Według opinii Celichowskiego była to najwyższa suma, jakiej można by było wymagać od ewentualnego dzierżawcy, dodatkową oszczędnością było „mniejsze zniszczenie ziemi i inwentarza”¹⁹⁴. W latach następnych dochód ten spadał z powodu obniżenia cen na produkty rolne (w 1893 r. – 7 mk z morgi). Kilkanaście tysięcy marek przynosiła co roku sprzedaż buraków cukrowych¹⁹⁵. Od 1900 r. z kasy żrenickiej wysyłano regularnie pieniądze dla J. Zamoyskiej, na różnego typu zapomogi, dla poratowania kasy gądeckiej itp. W 1903 r. kupiono nową parową młocarnię za 5 206 mk. Na budynki wydano 63 293 mk w latach

¹⁹¹ BK 3169 k. 37.

¹⁹² Pożyczki landszaftowe: z 1873 r. – 135 000 mk – spłacona w 1910 r., z 1878 r. – 82 000 mk – w 1915 r. BK 6336; BK 3294 k. 65. List ZC do JZ z 13 II 1911 r. BK 7617 k. 1684v. Zahipotekowany kapitał C. Grudzińskiej – 300 000 mk spłacono do 1912 r. W 1899 r. spłacona została pożyczka landszaftowa na Bagrowo. BK 3504 k. 162.

¹⁹³ BK 3505 k. 157. List ZC do JZ z 6 IV 1888 r. BK 7617 k. 623-626.

¹⁹⁴ Raporty kasy żrenickiej 1884-1910. BK 6338.

¹⁹⁵ Handel z cukrownią. Żrenica 1905-1908. BK 6239.

1884-1910, na drenowanie 34 185 mk w latach 1884-1910. W 1908 r. dzierżawca odkupił inwentarz za 60 000 mk i wpłacał 30 000 mk rocznie opłaty (15 mk z morgi). W 1910 r. spłacono dług landszaftowy (i zaciągnięto nowy – 150 000 mk)¹⁹⁶.

Gądky kupione w 1880 r. przyniosły w 1881 r. 25 000 mk deficytu, w latach następnych deficyt ten stale się zmniejszał (np. w 1892/93 r. – 7 000 mk, w 1895/96 r. – 2 680 mk). W 1883 r. kupiono parową młocarnię. W 1896/97 r. po raz pierwszy odprowadzono do kasy babińskiej czysty zysk – 1 578 mk. W 1911 r. przy oddawaniu majątku w dzierżawę za sprzedany inwentarz wpłynęło 35 358 mk, dzierżawa roczna wynosiła 18 000 mk. Na budynki wydano 45 821 mk w latach 1881-1911¹⁹⁷. W 1910 r. Z. Celichowski pisał do J. Zamoyskiej:

Gądky przedstawiają dziś wartość może dwa razy tak wielką, jak przy kupnie. Spłacona landszafta, zagajone 300 móg, budynki lepsze, pastwiska w melioracji [...] ¹⁹⁸.

Dochody z majątków W. Zamoyskiego ukazuje tabela 6, większe różnice wpływów wynikały z pożyczek – również „wewnętrznych” z kasy babińskiej (które przeważnie w tym samym roku częściowo spłacano) oraz zwiększonych wyrębów lasów. Dochody z dóbr J. Zamoyskiej trudno obliczyć – poszczególne majątki posiadały własne księgi kasowe, które zachowały się we fragmentach. W latach 1890-1898 dochód netto z poszczególnych folwarków (po odliczeniu kosztów administracji, podatków i budowli) wynosił średnio ok. 110 000 mk (zob. tabela 8). Po 1900 r. dochody te były większe – wpływy z lasów trzebawskich były równe czynszowi dzierżawnemu (34 000 mk) lub od niego wyższe¹⁹⁹, po 1908 r. czynsz dzierżawny ze Żrenicy wynosił 30 000 mk, z Gądek po 1911 r. – 18 000 mk.

Tabela 8

Dochód netto z majątków J. Zamoyskiej (w markach)

Nazwa folwarku	1890	1891	1892	1893	1894	1895	1896	1897	1898
Babin	19 000	19 000	20 300	20 300	20 550	20 860	20 335	20 260	20 520
Bargowo	9 000	9 000	9 250	9 250	9 250	9 066	9 100	9 050	8 890
Gądky*	9 100	9 100	4 700	1 600	2 800	1 457	5 310	2 810	3 920
Jarosławiec	16 750	16 750	16 150	16 150	16 150	15 912	14 710	14 440	14 520
Trzebaw	53 300	48 050	46 700	46 000	44 185	44 690	45 915	47 310	46 730
Żrenica	17 000	17 000	14 450	13 230	13 300	13 555	16 350	18 430	13 350
Razem	124 150	118 900	111 550	106 530	106 235	105 540	111 720	112 300	107 930

* Gądky faktycznie przynosiły do 1896/97 r. niewielki deficyt, jednakże Z. Celichowski dla celów podatkowych wykazywał pewien zysk

Źródło: BK 3503 k. 207, 376, 434; 3294 k. 41

Dochody obniżały się w okresach kryzysów w rolnictwie, np. w 1886 r. spadły ceny za zboża i wełnę, utrzymywała się jedynie dobra koniunktura na buraki cukrowe, podobnie było w 1883 r., w 1892 r. wystąpiła susza itp. Z. Celichowski jako propagator

¹⁹⁶ BK 7617 k. 1658.

¹⁹⁷ Raporty kasy gądeckiej 1881-1914. BK 6329.

¹⁹⁸ List ZC do JZ z 3 IX 1910 r. BK 7617 k. 1665.

¹⁹⁹ Np. w 1907 r. dochód z lasu wyniósł 46 000 mk (zużyty na spłatę deficytu „Pługa”), w 1913 r. – 48 000 mk, w 1914 r. – 36 000 mk. BK 6336.

ruchu wstrzemięźliwości był przeciwny czerpaniu korzyści z propinacji. Gorzelnię w Trzebawiu prowadzili dzierżawcy na własny rachunek. Gorzelnię w Gądkach zlikwidował wkrótce po kupnie majątku²⁰⁰, nie zezwolił F. Wize na założenie gorzelni w Dziecmierowie²⁰¹, wniósł do powiatu protest (uwzględniony) przeciwko założeniu gościńca w Ziminie²⁰².

Z. Celichowski uważał inwestowanie kapitałów w majątki ziemskie za najlepszą i najpewniejszą lokatę. Bankom zdarzały się bankructwa, np. w 1891 r. zbankrutował Bank Hirschfelda i Wolffa w Berlinie, narażając na straty wielu ziemian wielkopolskich²⁰³. Listy zastawne ziemstw kredytowych o wartości powyżej 1 000 mk przynosiły 4% zysku. Tymczasem niektóre folwarki w relacji do ceny kupna przynosiły 6%, w relacji do aktualnej wartości, uwzględniając wzrost cen ziemi – 5% (Babin, Jarosławiec, Bagrowo)²⁰⁴, Żrenica przynosiła 4%. Według obliczeń Z. Celichowskiego roczna renta z całych dóbr – tj. stosunek dochodu netto do kapitału „uwięzionego” (wartości majątków i nakładów) wynosiła 4%²⁰⁵.

W Wielkopolsce wiele było majątków zarządzanych w myśl zasady: „Non ager mul-tus, sed bene cultus”. Ich właściciele pisali w pamiętnikach:

Wiosna przeszła na chodzeniu za pługiem, mierzeniu łaską – jak głęboko orzą, na pilnowaniu siewu²⁰⁶.

Osiągano plony ok. 6 centnarów czterech zbóż, ok. 100 centnarów ziemniaków z morgi, prowadzono wzorowe hodowle zarodowe bydła zdobywającego medale na wystawach itp. Tak gospodarowali m. in. Mieczysław Kwilecki, założyciel banku Kwilecki, Potocki i S-ka, Adam Żółtowski z Kadzewa. Folwarki kórnickie nie wytrzymywały porównania z takimi majątkami. Można znaleźć jednak i drugi układ odniesienia. Wiele majątków przynosiło notorycznie deficyt wymagający dofinansowywania z innych źródeł²⁰⁷. W wielu „długi zahipotekowane dochodziły wysokości ceny, jaką by się za tę wieś otrzymało”²⁰⁸. Stąd w Wielkopolsce „zwykła i pospolita [była] postać obywatela – bankruta”²⁰⁹. Sprzedaż majątków za długi dotknęła wiele rodzin ziemiańskich – Szołdrscy sprzedali Czempin z powodu „za szerokiego życia”²¹⁰, Grudziński – Jezioro Czarneckiemu, a ten Kennemannowi, W. Taczanowski – Choryń ks. Weimarskiemu z Racotu, Miączyński – Pawłowo, J. Mycielski – Żerniki itd.

Jeśli miarą gospodarności może być wypłacalność i wiarygodność kredytowa, to folwarki kórnickie te warunki spełniały. Wszelkie pożyczki spłacane były w terminie wraz z odsetkami; przez cały okres urzędowania Celichowskiego nie było wypadku przesyłania monitów bankowych z racji niespłaconych rat i procentów. Nierzetelni natomiast byli dłużnicy Zamoyskich (zwłaszcza rodzina), zalegali z opłatami dzierżawcy, którym

²⁰⁰ BK 6329 1883 r.

²⁰¹ BK 3516 k. 42.

²⁰² List ZC do WZ z 7 III 1884 r. BK 7668 k. 44.

²⁰³ List ZC do JZ z 6 IV 1888 r. BK 7617 k. 622v.

²⁰⁴ Listy ZC do JZ z 6 IV 1888 r., 9 X 1894 r. BK 7617 k. 623-626, 910.

²⁰⁵ List ZC do JZ z 6 IV 1888 r. BK 7617 k. 622v.

²⁰⁶ M. z Kwileckich Żółtowska, op. cit. s.89.

²⁰⁷ Np. w Ceradzu Karola Stablewskiego deficyt wyrównywały sumy posagowe żony – Anny de Mylo, w 1900 r. majątek sprzedano. S. Stabłowski: *Anna Karolowa Stablewska z domu de Mylo*. Kraków 1952 s. 57. Mpis Biblioteka „Ossolineum”, sygn. 15971/III.

²⁰⁸ List ZC do JZ z 15 VIII 1886 r. BK 7617 k. 528.

²⁰⁹ Ibidem.

²¹⁰ M. z Kwileckich Żółtowska, op. cit. s. 24.

raz po raz darowywano – z konieczności lub dobrowolnie – różne należności. Kłopoty z dzierżawcami miały miejsce w różnych majątkach – pod koniec lat osiemdziesiątych w kluczu przygodzicko-antonińskim ks. Radziwiłła żaden dzierżawca nie uiszczał się całkowicie z dzierżawy²¹¹, A. Grudziński z Brodowa raz po raz zmieniał dzierżawców, którzy mu „obiecywali złote góry” a następnie narażali na straty²¹² itp.

Trudno obecnie orzec, jaką opinią cieszył się Z. Celichowski jako „rolnik” – agronom, brak na ten temat świadectw. Wiele jest natomiast dowodów, że posiadał dobrą znajomość folwarków, którymi administrował i potrafił trafnie ocenić ich możliwości produkcyjne²¹³.

Niekwestionowany autorytet posiadał Celichowski jako człowiek i obywatel. Stał się prawdziwą instytucją do wystawiania „świadectw moralności”. Do niego zwracali się z prośbą o poparcie kandydaci na stanowiska burmistrza i lekarza w Kórniku²¹⁴, banki prosiły go o wydanie opinii o wypłacalności i rzetelności klientów, różne instytucje polskie o opinie dotyczące kandydatów na posady. Wobec pracowników najemnych w dobrach był instancją „sądową” – występował jako rozjemca i arbiter w sporach rodzinnych i sąsiedzkich, przeprowadzał postępowania (nieformalne) w rodzaju sądu polubownego. Podobne funkcje pełnił również wobec okolicznych wsi²¹⁵. Moralny autorytet wypracował sobie Celichowski głównie działalnością społeczną i patriotycznym zaangażowaniem, ale musiał go również potwierdzić pełniąc funkcje administratora dóbr.

Najlepsze – bo pośrednie – świadectwo rangi dóbr kórnickich w polskim życiu narodowym wystawiła pruska biurokracja. W 1896 r. Naczelný Prezes Prowincji odpowiedział posłowi S. Cegielskiemu interweniującemu w sprawie nakazu banicyjnego wydanego praktykującemu w Kórniku elewowi z Kongresówki: „Wszędzie indziej danoby mu spokój, tylko nie w Kórniku”²¹⁶. Kórnik mający u władz „malam notam” znajdował się pod szczególnym nadzorem policji.

Taki obraz Kórnika i w polskim społeczeństwie i u władz zaborczych był zasługą zarówno jego właścicieli, jak i administratora. Wspólnota postaw i wartości zapewne ułatwiała i w dużym stopniu określała wzajemne stosunki Celichowskiego z dziedzicami. Były to stosunki w pewnej mierze partnerskie, pozbawione protekcyjizmu z jednej, a uniżoności z drugiej strony. Posiadał też Celichowski duży wpływ na tok spraw gospodarczych w dobrach. O czasach J. Działyńskiego pisał:

Za życia śp. P. Hrabiego wiedzieli mniej więcej wszyscy, że P. Hrabia w rzeczach wchodzących choćby trochę w zakres administracji nie wydawał decyzji bez uprzedniego porozumienia się z Zarządem²¹⁷.

Na pytanie jaki był zakres faktycznych kompetencji i uprawnień Celichowskiego jako pełnomocnika i administratora można by odpowiedzieć – chociażby częściowo – w oparciu o korespondencję. Niestety jego żona Zofia, po śmierci męża, spaliła całe pudło adresowanych do niego listów J. Działyńskiego²¹⁸. Sam Celichowski pisał:

²¹¹ List ZC do JZ z 29 III 1888 r. BK 7617 k. 613.

²¹² List ZC do JZ z 24 V 1900 r. BK 7617 k. 1189.

²¹³ Np. potrafił lepiej ocenić jakość gruntów w Żrenicy i ich przydatności do produkcji buraków cukrowych niż specjaliści z cukrowni w Środzie. Od 1908 r. na 200 morgach w Żrenicy gospodarzyła cukrownia (nie uwzględniając zastrzeżeń i wskazówek Celichowskiego). W pierwszym roku straty wyniosły kilka tysięcy marek, w drugim zaledwie zbilansowały się nakłady i zyski. List ZC do JZ z 19 VI 1910 r. BK 7617 k. 1656; BK 3575.

²¹⁴ BK 3497 k. 166-168; BK 3496.

²¹⁵ BK 3504 k. 108, 113. List ZC do JZ z 14 II 1888 r. BK 7617 k. 598-600.

²¹⁶ List ZC do JZ z 8 III 1896 r. BK 7617 k. 956v.

²¹⁷ List ZC do JZ z 20 IX 1880 r. BK 7617 k. 92v.

²¹⁸ S. Małeckie: *Wspomnienia z mojego życia*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 7: 1959 s. 148.

Tyle czuję wdzięczności dla śp. Hr. Jana Działyńskiego za jego dla mnie względy i życzliwość przez jedenaście lat.²¹⁹

W korespondencji z Jadwigą Zamoyską, po początkowej rezerwie, pojawiła się, coraz bardziej pogłębiająca się z biegiem lat, zażyłość. Poza sprawami administracyjnymi była to wymiana poglądów, dyskusje, nawet kontrowersje, plotki towarzyskie, informacje o rodzinie itp. Listy do W. Zamoyskiego były bardziej oficjalne, ale i w tym przypadku sam Celichowski stwierdził:

Pragnąłby z całego serca utrzymać do końca życia tak drogi mi stosunek osobisty, jaki mię łączył z Panem Hrabią od lat kilkudziesięciu²²⁰.

Kolejny etap administrowania dobrami Zamoyskich rozpoczął się dla Celichowskiego po wybuchu I wojny światowej.

THE MANAGER

Summary

Z. Celichowski became a plenipotentiary general and administrator of J. Działyński's estates on January 1, 1876. Because of his poor health and frequent trips, Działyński could not administer his property himself. Therefore, he entrusted financial matters and a major part of administrative ones to his plenipotentiary. The Count spent more money on his library, publishing activity, park, etc., than the income from his estates allowed. His plenipotentiary therefore had to seek more and more new loans. Celichowski must have been appreciated by the Działyńskis family, because Władysław Zamoyski, nephew and heir to J. Działyński, kept him in his post. Also Jadwiga Zamoyska, Władysław's mother, made Celichowski her plenipotentiary and administrator. In 1885, the Zamoyski's, who were not Prussian citizens, were expelled from Wielkopolska. Celichowski kept in touch with his masters by mail or personally, during his annual trips to Cracow and Zakopane. Since all farms had been rented out, he only exercised general supervision over the lease holders. W. Zamoyski provided some funds, mainly for land acquisition, which were designated to accumulate as much land in Polish hands as possible. On behalf of Zamoyski, Celichowski purchased some estates, as well as numerous farms and a few individual pieces of land. As an administrator, who was responsible for huge loans, Celichowski proved to be a good expert on Prussian banking and tax laws. Since no relevant documents are available, it is difficult to evaluate the quality of farming methods used in the estates under his administration. But as far as solvency is concerned, the Kórnik estates met the expectations of those concerned. Occasionally Polish banks approached Celichowski with offers of credits.

²¹⁹ List ZC do JZ z 17 IV 1880 r. BK 7617 k. 16.

²²⁰ List ZC do WZ z 24 V 1922 r. BK 7668 k. 278.